



\*17 2/2018

NOWE  
TECHNOLOGIE

# MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



ISSN 2451-327X  
9 772451 327111

## RODO

NAJISTOTNIEJSZE  
ZMIANY

PRAKTYCZNE METODY  
PROMOWANIA BIZNESU  
PORADNIK DLA ADWOKATA

TESTOWANIE  
POJAZDÓW  
AUTONOMICZNYCH  
A NOWE PRAWO  
O RUCHU DROGOWYM





# MIŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



IZBA ADWOKACKA  
W WARSZAWIE



AUDEMUS IURA  
NOSTRA DEFENDERE





**Szanowni Państwo,**

**Drogie Koleżanki i Koledzy,**

Truizmem jest stwierdzenie, iż nowe technologie wpływają na życie każdego z nas. Co raz bardziej zauważalne jest ich oddziaływanie także na życie prawników, w tym na funkcjonowanie kancelarii adwokackich i radcowskich. Dlatego też to właśnie temat nowych technologii jest motywem przewodnim bieżącego numeru „Młodej Palestry”. W ostatnim czasie, nasze czasopismo miało przyjemność patronować dwóm ważnym wydarzeniom jakim były konferencje w Pradze – *Innovative Legal Services Forum* oraz w Warszawie – *Innovative Lawyers' Conference*. To ważne, żebyśmy my jako młodzi adwokaci i aplikanci byli otwarci na nowe trendy, nowoczesne techniki zarządzania kancelariami i potrafili korzystać z zalet *social media* w życiu zawodowym w sposób zgodny z zasadami deontologii adwokata i radcy.

Szczegóły ze wspomnianych wyżej konferencji znajdziecie w dziale Afisz.

W niniejszym numerze został także podjęty temat „RODO”, którym większość z nas żyła na przełomie kwietnia i maja br. wdrażając przepisy u swoich klientów. Temat ten dotyczy także kancelarii adwokackich i radcowskich, które również muszą dostosować swoją działalność do nowych regulacji. W odniesieniu do tych ostatnich, warto zapoznać się ze specjalnie przygotowanym poradnikiem, zamieszczonym na stronie [www.adwokatura.pl](http://www.adwokatura.pl), który jest przewodnikiem po meandrach nowych przepisów z uwzględnieniem specyfiki zawodów adwokata i radcy prawnego, zawierającym dodatkowo niezbędne wzory. Jest to dokument do użytku wewnętrznego. Warto także wskazać na pozycję dedykowaną aplikantom i adwokatom, która ukazała się nakładem wydawnictwa CH Beck pt. „RODO. Przewodnik dla adwokatów i aplikantów adwokackich”. Publikacja jest objęta patronatem Biblioteki Palestry, która z kolei została zainicjowana przez Ośrodek Badawczy Adwokatury im. adv. W. Bayera w 2017 r.

Doświadczenie pokazuje, że wielu przedsiębiorców nadal nie dostosowała się do przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Autorki, w tekście zamieszczonym w dziale cywilnym, podsumowują najważniejsze zmiany, które dokonały się na mocy wskazanego wyżej aktu.

Ponadto, w numerze znajdziecie, jak zwykle, inne ciekawe treści zamieszczone w odpowiednich działach.

Na koniec wypada wspomnieć, że czas – w którym ukazuje się obecny numer „Młodej Palestry” to ważny moment zawodowy wielu z nas – czas ślubowania adwokackiego. Duża część redakcji właśnie w tym roku została adwokatami. Wszystkim nam pragnę złożyć życzenia wytrwałości, klientów, którzy spełnią Wasze oczekiwania, a nade wszystko, by ten upragniony zielony żabot zawsze przypominał o wspaniałej tradycji zawodu adwokata, którą dzisiaj wzbogacamy o nowoczesne zdobycze obecnych czasów.

**Z koleżeńskim pozdrowieniem,**

**adwokat Magdalena Robaszyńska**

redaktor naczelna „Młodej Palestry-Czasopisma Aplikantów Adwokackich”

# Co w numerze?

**22** RODO – najistotniejsze zmiany w przepisach dotyczących przetwarzania danych osobowych po 25 maja 2018 roku. Analiza ryzyka, opis wybranych metod oraz wytyczne dotyczące powoływania i kwalifikacji Inspektorów Danych Osobowych.

**38** Oświadczenia woli pro futuro w kontekście przykładowych regulacji międzynarodowych o charakterze generalnym

## Karne



**10** Praktyczne kwestie denuncjacji: policja środowiskowa



## Cywilne



**52** Lifting the corporate veil – koncepcja odpowiedzialności przebijającej



**G**ospodarcze

**E**tyka i inne



**72** Testowanie pojazdów autonomicznych w ramach znowelizowanej ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym



**88** Afisz



IZBA ADWOKACKA  
W WARSZAWIE



AUDEMUS IURA  
NOSTRA DEFENDERE

**2/2018 (17)**

**Projekt współfinansowany przez  
Naczelną Radę Adwokacką**

**Redaktor Naczelny:**

Magdalena Robaszyńska

**Zastępca Redaktora Naczelnego:**

Piotr Babiaryz

**Redaktor prowadząca:**

Klaudia Kądrowska

**Redakcja:**

Paulina Bednarek

Alicja Cessak

Anna Dąbrowska-Macios

Tomasz Gołembiewski

Klaudia Kądrowska

Anna Kruczyk

Agnieszka Michalak

Magdalena Niegierewicz

Krystyna Zuzanna Siwicka

Joanna Tkaczyk

**Recenzenci:**

Paweł Deszczuk

Jakub Jacyna

Andrzej Lagut

Agnieszka Masalska

Karol Pachnik

Witold Sławiński

Jarosław Szewczyk

Andrzej Ważny

**Projekt graficzny i DTP:**

Michał Kupidura

**Adres Redakcji:**

Redakcja „Młodej Palestry-

Czasopisma Aplikantów Adwokackich”

Al. Ujazdowskie 49, 00-536 Warszawa

Wersją podstawową czasopisma  
jest wydanie elektroniczne.

ISSN 2451-327X



# Karne



**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Praktyczne  
kwestie  
**DENUNCJACJI**  
•••  
**POLICJA**  
środowiskowa



**Rafał Wielki**

doktorant w Zakładzie Kryminalistyki WPiA UO

---

Wokół denuncjacji jest wiele wątpliwości ze względu na społeczne postrzeganie problemu przez pryzmat donosicielstwa. Powszechnie stosowana reaktywna koncepcja działania organów ścigania, nastawiona na zawiadomienia o przestępstwie, od wielu lat jest poddawana krytyce w kryminologii i naukach policyjnych ze względu na nikłą skuteczność i bezsilność wobec problemów kryminalnych. Poprawa sytuacji wymaga zmian w samych organach ścigania, gdzie inspiracją może być nurt policji środowiskowej, nastawionej na współpracę ze społeczeństwem. Przejście z działań reaktywnych na proaktywne wspomóc może istotnie same kwestie związane z niechęcią obywateli do składania zawiadomień o przestępstwie. Doświadczenia międzynarodowe wskazują, że nawet działania reaktywne mogą być wspierane czasem niekonwencjonalnymi metodami. Celem artykułu jest omówienie praktycznych problemów wokół denuncjacji, a także przedstawienie koncepcji policji środowiskowej i jej pochodnych.

---



## **DENUCJACJA I DZIAŁANIA REAKTYWNE**

Strategia organizacji pracy w działaniach organów ścigania odgrywa ważną rolę w kontekście rozwoju procesu wykrywczego i wymusza poszukiwanie nowych sposobów działania, w celu zwiększenia skuteczności służb policyjnych. Źródła informacji narażone są na różnego rodzaju patologie, których uświadomienie



jest ważnym zadaniem w praktyce śledczej. Co ciekawe, nie są one niestety przedmiotem szerszych badań w kryminalistyce, co dodatkowo komplikuje sprawę, aczkolwiek wspomina się o tym, że kilka z nich można wyróżnić<sup>1</sup>:

- 1. Odmowy przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie** - zdarzają się sporadycznie w niewielkich jednostkach Policji i związane są z obawą o „psucie” statystyki, na podstawie której dokonywana jest ocena jednostki. Są one szczególnie niebezpieczne z uwagi na możliwe nabranie przekonania przez zgłaszającego, że funkcjonariusze nie służą społeczeństwu, a kierują się osobistym interesem swoim lub kolegów.
- 2. Powstrzymanie się od złożenia zawiadomienia przez organy zarządcze przedsiębiorstwa** - związane jest to z obawą o pogorszenie wykreowanego wizerunku, a także z z niechęcią do obecności organów ścigania w organizacji gospodarczej i ujawnieniem (celowym lub przypadkowym) niewygodnych faktów.
- 3. Powstrzymanie się od złożenia zawiadomienia przez osoby fizyczne** - często powiązane jest to z brakiem wiary w skuteczność działań wykrywczych, chęcią uniknięcia uciążliwości procesowych, obawą przed zemstą sprawcy, obawą przed ujawnieniem niewygodnych informacji lub przyczyna może tkwić w nadmiernej pewności siebie.
- 4. Fałszywe zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa** - może występować jako akt zemsty na kimś, chęć popełnienia przestępstwa związanego z oszustwem w ubezpieczeniach lub z powodu zaburzeń osobowości czy psychicznych.
- 5. Fałszywe samooskarżenia** - często dokonywane są przez osoby z zaburzeniami psychicznymi lub w celu odwrócenia uwagi od poważniejszego przestępstwa, które zawiadamiający popełnił. Zdarza się również w konsekwencji popełnienia przestępstwa lżejszego lub w celu ochrony osób najbliższych. Nierzadkim motywem, zwłaszcza w wykroczeniach lub przestępstwach zagrożonych niskimi karami, jest chęć odbycia kary np. przez osoby bezdomne w sezonie zimowym.
- 6. Niejednoznaczność norm prawnych** - uwidacznia się szczególnie w związku z wykonywaniem zawodów zobowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej (lekarze, prawnicy, duchowni, bankowcy itp.) a obowiązkiem zawiadomienia o przestępstwie.

---

1 J. Konieczny, *Pierwsze informacje o przestępstwie* (w:) J. Widacki (red.) *Kryminalistyka*, Warszawa 2016, s. 16-17.

Reaktywna strategia śledztwa (ang. *reactive investigation*), czasem nazywana śledztwem wiktymologicznym (ang. *victim-led investigation*), odnosi się do sfery wiktymologicznej, stanowi zatem najczęściej reakcję na zdarzenia, które już nastąpiły lub reakcję na działania podjęte przez osobę pokrzywdzonego np. zawiadomienia, samooskarżenia czy anonimowe zgłoszenia. Pojmowana jest jako tradycyjny model pracy służb policyjnych. Celem takiego śledztwa jest znalezienie odpowiedzi na pytania: kto komu coś uczynił, kiedy, gdzie, jak i dlaczego<sup>2</sup>, co wprost kojarzy się tzw. siedmioma złotymi pytaniami kryminalistyki. Jak wskazują autorzy, od lat dostrzega się niewystarczającą rolę w pełni reaktywnego śledztwa w sprawach karnych o dużej doniosłości, co zaowocowało rozwijaniem bardziej holistycznych metod zarządzania w zwalczaniu przestępczości. Pozwalają one na szersze ujęcie problemu i zauważenie, że – w przeciwieństwie do prowadzenia śledztwa w odniesieniu do jednego konkretnego zdarzenia – występują często inne korelacje pomiędzy przestępstwami, które świadczą o potrzebie podejmowania trudu analizy informacji w kryminalistyce. W szerszym ujęciu można mówić o reaktywnym modelu funkcjonowania służb policyjnych, który opiera się przede wszystkim na rutynowym patrolowaniu, szybkiej reakcji na wezwania oraz prowadzeniu śledztwa *post factum*<sup>3</sup>.

Wskazuje się, że reaktywne śledztwo posiada pewne wady względem śledztwa proaktywnego, które warto przytoczyć:

- 1. Pokrzywdzeni mogą dostarczać informacji, lecz odmówić współpracy w dalszym etapie sprawy.**
- 2. Osobowe źródła dostarczają organom ścigania informacji, które wymagają natychmiastowej reakcji, pozwalając tym samym figurantom występującym na wyższym poziomie hierarchii danej organizacji przestępczej na uniknięcie zatrzymania.**
- 3. Wykorzystanie śledztwa reaktywnego może wskazywać na brak zgromadzonych informacji, które mogłyby posłużyć za dowód w sprawie.**

---

2 T. Newburn, T. Williamson, A. Wright, *Handbook of Criminal Investigation*, Oxford 2007, s. 670.

3 G.W. Corder, R. Sheehan, *Police Administration*, Cincinnati 1999, s. 385–394.



Dodać warto, że śledztwo reaktywne jest stosowane wtedy, kiedy organy ścigania powzięły informację o zdarzeniu i nastąpiła pilna potrzeba interwencji, a opóźniona reakcja może nieść poważne skutki wiktymologiczne<sup>4</sup>. Niewątpliwie bywa ono użyteczne w przypadku dobrych rokowań powodzenia śledztwa lub w sprawach takich jak zabójstwo, jednakże należy uznać je za uzupełniające w stosunku do modelu proaktywnego, który nastawiony jest na wykorzystanie informacji oraz działań wywiadowczych.

Stosowanie śledztwa reaktywnego w przypadku wielu przestępstw, zwłaszcza w obszarze przestępczości białych kołnierzyków, jest niewystarczające, choć bywa powszechne. Istnieją pewne sposoby, które umożliwiają wsparcie modelu śledztwa reaktywnego. Nastawione są one na zwiększenie zawiadomień dotyczących popełnienia przestępstwa i związane są z prowadzeniem działań o charakterze systemowym poprzez nałożenie zobowiązań (podpartych sankcjami dyscyplinarnymi) na funkcjonariuszy publicznych, którzy obserwują przypadki występowania przestępstw, do zgłaszaniach ich właściwym organom. Wskazuje się również na prowadzenie równoległe szkoleń z zakresu etyki dla funkcjonariuszy publicznych, w celu poprawy standardów uczciwości i podejmowania decyzji, a także zapewnienie ochrony sygnalistom, wskazującym na występowanie nieprawidłowości<sup>5</sup>. To samo opracowanie dookreśla działania, zwiększające skuteczność śledztwa reaktywnego, wśród których wyróżnia organizowanie kampanii zwiększających przekonanie społeczeństwa, że walka z przestępczością jest ważna dla rządu; tworzenie programów edukacyjnych dla szkół, zwiększających poziom świadomości prawnej; budowanie przekonania opinii publicznej o profesjonalizmie i uczciwości organów ścigania. Ma to zachęcać w zamyśle do zgłaszania przez obywateli przypadków zachowań dewiacyjnych organom ścigania. Autorzy wskazują ponadto na:

- a) **wymogi ujawniania przez funkcjonariuszy publicznych oświadczeń majątkowych oraz sprawozdawczości;**
- b) **przeprowadzanie audytów i upublicznianie ich wyników;**

---

4 United Nations Office on Drugs and Crime, *Toolkit to Combat Trafficking in Persons*, New York 2008, s. 177.

5 United Nations, *United Nations Handbook on Practical Anti-Corruption Measures for Prosecutors and Investigators*, Vienna 2004, s. 50.

- c) **przeprowadzanie testów integralności;**
- d) **umożliwianie zgłaszania korupcji;**
- e) **zapewnienie ochrony przed zemstą skorumpowanych;**
- f) **wymianę informacji pomiędzy organami ścigania.**

Nie sposób odmówić autorom racji, że tego typu działania mogą faktycznie wpływać na reagowanie, które przyczyniłoby się do wzrostu wartości śledztwa reaktywnego – tym niemniej, warto pamiętać, że są to aktywności przede wszystkim o charakterze społecznym i politycznym, które bezpośrednio nie są kreowane przez organy ścigania. W świetle prowadzonych rozważań, stwierdzić można, że z uwagi na kryminologiczną charakterystykę wielu przestępstw użyteczność śledztwa reaktywnego jest nikła. Reaktywny charakter policyjnych interwencji sprawia, że aktywność organów ścigania występuje tylko w następstwie przestępstwa<sup>6</sup>, ponadto na gruncie nauk policyjnych od lat poddawany jest krytyce<sup>7</sup> również jako nieskuteczny nawobec problemów prewencji kryminalnej<sup>8</sup>. Wspomniane w opracowaniu ONZ działania, które wspierać mogą śledztwo reaktywne, należałoby zastosować w różnych koncepcjach śledztwa proaktywnego, a samo śledztwo reaktywne potraktować warto jako uzupełnienie czynności o charakterze proaktywnym. Co więcej, dowody naukowe wskazują, że poprawianie chociażby czasu reakcji na przestępstwo, nie wpływa na redukcję przestępczości<sup>9</sup>.



## **KROK W KIERUNKU WSPÓŁPRACY - POLICJA ŚRODOWISKOWA**

Ze wspomnianych powodów, ważne jest implementowanie do praktyki śledczej działań proaktywnych. Dobrym przykładem jest tutaj koncepcja

---

6 J. Crank, *Understanding Police Culture*, Abingdon 2015, s. 67.

7 B.L. Berg, *Policing in Modern Society*, Oxford 1999, s. 92.

8 M.H. Moore, R.C. Trojanowicz, G.L. Kelling, *Crime and Policing*, „Perspectives on Policing Bulletin”, 1988, nr 2, s. 1.

9 zob. L. Sherman, *Evidence-Based Policing*, Washington 1998.



policii środowiskowej, która nastawiona jest na pracę dla społeczności i wraz z nią, a nie przeciwko niej<sup>10</sup>. Nie sposób pominąć, że cała koncepcja policji środowiskowej w założeniach wiąże się z interakcją ze społecznościami oraz ich wsparciem, dzięki czemu przestępczość oraz strach przed nią mogą być kontrolowane przez organy ścigania<sup>11</sup>. Należy upatrywać bardzo dużego potencjału prowadzenia śledztwa w oparciu o ten model z uwagi na ogrom informacji – znajdujących się w jawnym obiegu, jak również wynikających z działalności sygnalistów oraz obowiązujących norm prawnych w demokratycznym państwie prawa – które mogą być poddane dalszej analizie. Odejście od scentralizowanych schematów w kierunku modelu środowiskowego jest celem transformacji służb policyjnych. Dzięki porzuceniu biurokratycznych metod, które kładą nacisk na paramilitarny i zhierarchizowany charakter służby, sprzyja się tworzeniu bardziej innowacyjnej organizacji<sup>12</sup>. Istotą jest organizowanie pracy służb policyjnych w taki sposób, by były bardziej skupione, proaktywne oraz społecznie wrażliwe. Sprawia to, że znikają bariery oddzielające służby od społeczeństwa.

Model policji środowiskowej składa się z trzech głównych komponentów, które można przedstawić następująco<sup>13</sup>:

**a) sprawna organizacja: dostosowanie zarządzania organami ścigania, struktury organizacyjnej, personelu oraz systemów informacyjnych w celu wsparcia współpracy ze społecznościami oraz proaktywne rozwiązywanie problemów;**

**b) współpraca z grupami społecznymi: głównie pomiędzy organami a innymi służbami, osobami fizycznymi, grupami, organizacjami pozarządowymi, mediami, przedsiębiorcami, które służą rozwiązywaniu problemów, zwiększając zaufanie do śledczych;**

---

10 J. Konieczny, *Kryzys czy zmiana paradygmatu kryminalistyki?*, „Państwo i Prawo”, 2012, nr 1, s. 3.

11 P. Bell, M. Congram, M. Lauchs, *Policing Transnational Organized Crime and Corruption: Exploring the Role of Communication Interception Technology*, New York 2013, s. 49.

12 C. Simon, Q. Thurman, J. Zhao, *Innovation in Policing Organizations: A National Study* (w:) D. J. Kenney, R. P. McNamara (red.), *Police and Policing: Contemporary Issues*, Westport 1999, s. 265.

13 Community Oriented Policing Services, *Community Policing Defined*, Washington 2014, s. 2-3.

**c) rozwiązywanie problemów: angażowanie się w aktywne i systematyczne badanie zidentyfikowanych problemów do opracowania oraz ewaluacji skutecznych metod reagowania.**

W niektórych opracowaniach wspomina się również o innych istotnych elementach policji środowiskowej, do których zalicza się:

- a) **pokoje nastawienie funkcjonariuszy;**
- b) **konsultacje środowiskowe;**
- c) **proaktywne podejście do pracy;**
- d) **budowanie strategii zorientowanych na problemy;**
- e) **czynności z zakresu prewencji kryminalnej;**
- f) **współpracę międzyinstytucjonalną;**
- g) **interaktywność;**
- h) **redukcję lęku przed wiktylizacją;**
- i) **rozwój wiedzy ogólnej funkcjonariuszy;**
- j) **zdecentralizowany system dowodzenia;**
- k) **rozwój bardziej płaskich struktur organizacyjnych i odpowiedzialność wobec społeczeństwa.**

Śledztwo w odniesieniu do strategii środowiskowej oznacza konieczność, by organy ścigania oraz grupy społeczne stały się partnerami. Etos partnerstwa ma sens tylko, gdy organy ścigania zwracają uwagę na efektywność współpracy w celu zapewnienia grupom społecznym poczucia bezpieczeństwa<sup>14</sup>. W tym miejscu, warto zauważyć, że grupy społeczne stają

---

14 United Nations Office on Drugs and Crime, *Introduction. Criminal Justice Assessment Toolkit*, New York, s. 17.





się zaangażowane w definiowanie tego, co rodzi problemy lub potrzeby służb policyjnych. Dzięki temu pozwala się na sprawdzanie zidentyfikowanych problemów środowiskowych, determinowanie rozwiązań, połącznie sił i wspólną pracę społeczeństwa i policji, a także informowanie i suplementację pracy operacyjnej służb<sup>15</sup>.

Strategia środowiskowa posiada potencjał, którego w żadnym wypadku nie należy ignorować. Przede wszystkim, niepodważalnym walorem wdrożenia strategii środowiskowej – oczywiście w kontekście długofalowych działań – jest możliwość pozyskiwania pierwszych informacji o przestępstwie z wiarygodnych źródeł, a także uświadamianie potencjalnych ofiar o zagrożeniach wynikających z ignorowania zagrożeń kryminalnych. Współpraca służb policyjnych ze społeczeństwem powinna być ukierunkowana na miejsca takie jak zakłady pracy, przedsiębiorstwa, urzędy, jednostki ochrony zdrowia itp. Prowadzenie działań edukacyjnych oraz uświadamianie mieszkańcom o możliwych zagrożeniach i skutkach wynikających z przestępczości pozwolić może na wzrost świadomości prawnej obywateli, a tym samym, zwiększenie liczby zawiadomień o możliwych nieprawidłowościach. Szczególnie pomocne w zwalczaniu przestępczości stać się mogą przede wszystkim organizacje pozarządowe, działające w danych obszarach nie tylko geograficznych, ale również zawodowych, gdyż wspieranie działań sygnalistów wydaje się być priorytetowym zadaniem. Do dziś dużym problemem jest niechęć społeczeństwa do składania zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa, co jest związane z możliwym ostracyzmem społecznym poprzez postrzeganie sygnalisty w kategoriach donosiela. Walka z tym pokutującym stereotypem powinna być jednym z najważniejszych zadań organów ścigania w ramach strategii środowiskowej.



## CRIME STOPPERS

Działania proaktywne mogą wiązać się z angażowaniem i zwiększaniem aktywności sygnalistów, jednak warto na zagadnienie spojrzeć z jeszcze nieco innej strony, a mianowicie przez perspektywę idei *crime stoppers*.

---

15 N. Tilley, *Modern Approaches to Policing: Community, Problem-Oriented and Intelligence Led Policing* (w:) T. Newburn (red.) *Handbook of Policing*, Portland 2012, s. 379.

Jest to forma współpracy społeczeństwa z organami ścigania (doskonale wpisująca się w strategię środowiskową), która bazuje na zawiadomieniach anonimowych, składanych pisemnie lub ustnie. Genezy programu *crime stoppers* należy doszukiwać się w latach 70. XX w. w USA, a bezwzględną regułą jest odstąpienie od wszelkich prób identyfikacji autorów zawiadomień, przy jednoczesnym wzmocnieniu motywacji potencjalnych informatorów nagrodami pieniężnymi<sup>16</sup>. Skuteczność idei *crime stoppers* jest nie do podważenia ze względu na dostarczanie cennych pierwszych informacji o przestępstwie i w rezultacie jej wpływ na zwalczanie przestępczości. Co warte wspomnienia, upowszechnienie mediów społecznościowych w ostatnich latach spowodowało znaczący wzrost aktywności informatorów w ramach *crime stoppers*, co zaś pociągnęło za sobą zwiększenie dostarczanych informacji organom ścigania o ok. 20%<sup>17</sup>. Oczywiście uznanie słuszności wspomnianej idei nie oznacza całkowitego zignorowania zorientowania na problem anonimowych zgłoszeń, chociażby w sprawach związanych z terroryzmem, podłożeniem ładunku wybuchowego itp., gdzie próby identyfikacji informatora muszą być podejmowane. Należy zauważyć, że zgłoszenia anonimowe podlegają weryfikacji, łącznie z szacowaniem prawdopodobieństwa zdarzeń i badaniem użyteczności wykrywczej treści. Zdecydowanie przystoi zgodzić się z poglądem, że sfera gromadzenia przez organy ścigania informacji pierwszych jest obszarem wymagającym szczególnie subtelnych wysiłków ze strony śledczych, która polegać ma na budowaniu sieci powiązań ze społeczeństwem, gotowością do dowartościowania czy, w miarę możliwości, odwzajemnienia postaw.

Programy *crime stoppers* składają się z trzech elementarnych komponentów:

- a) **społeczeństwa lub społeczności;**
- b) **mediów;**
- c) **funkcjonariuszy organów ścigania.**

---

16 J. Konieczny, *Pierwsze informacje...*, s. 14.

17 J.J. Maxwell, *A New Platform for Community Engagement and Neighbourhood Watch in the 21st*, <http://connectedcops.net/new-platform-community-engagement-neighbourhood-watch-21st-century/>, dostęp z 15.05.2018.



Rola społeczeństwa czy lokalnych społeczności wiąże się z zaangażowaniem ludzi, którzy wyrażają gotowość do poświęcenia części własnego czasu w działania zmierzające do ochrony bezpieczeństwa. Media pozwalają na dostarczanie społeczeństwu informacji o celach, korzyściach, danych kontaktowych, a także o metodach działania programu. Zadaniem organów ścigania jest umiejętne wykorzystanie dostarczanych przez społeczeństwo podpowiedzi i prowadzenie w związku z tym działań dochodzeniowo-śledczych<sup>18</sup>. Niezwykle ciekawym rozwinięciem idei zwiększenia zawiadomień anonimowych jest realizowany w Wielkiej Brytanii przez organizację pozarządową Crimestoppers Trust, której działalność polega na prowadzeniu anonimowej linii zgłoszeniowej, która umożliwia osobie dysponującej informacjami przekazanie zawiadomienia o nim przez całą dobę. Jak zapewniają przedstawiciele organizacji, do głównych celów działalności zalicza się: pomoc w zwiększaniu świadomości o przestępstwach, przyjmowanie zawiadomień, prowadzenie akcji informacyjnych, zapewnienie informatorom anonimowości oraz pośredniczenie między informatorem a organami ścigania<sup>19</sup>. Działalność prowadzona jest zarówno przez infolinię, jak i stronę internetową, również dostępną w języku polskim, co jest niezwykle istotne zważywszy na fakt bardzo licznej diaspory polskiej w Wielkiej Brytanii. Warto zwrócić uwagę, że formularz zawiadomienia o przestępstwie jest niezwykle prosty i intuicyjny, co z pewnością może dodatkowo zachęcać do dzielenia się informacjami. Ponadto, aby uzyskać gratyfikację finansową, organizacja daje możliwość połączenia telefonicznego anonimowo lub za pośrednictwem Internetu, przy czym należy wyrazić zgodę na komunikację dwukierunkową. Nagrody wynoszą do 1000 funtów, uzależnione są od przedstawienia zarzutów lub stwierdzenia użyteczności informacji dla organów ścigania. Wydaje się, że dobrym kierunkiem jest zmiana nastawienia organów ścigania i propagowanie takiej formy zawiadomienia o przestępstwie, w myśl art. 240 § 1 k.k., 304 § 1 k.p.k. oraz art. 304 § 2 k.p.k. Niewątpliwą zaletą takiego rozwiązania, obok możliwości uniknięcia części patologii kanałów przepływu informacji, jest otrzymanie przez organy ścigania syntetycznych informacji.

---

18 T.L. Lee, *Crimestoppers* (w:) J.R. Greene (red.), *The Encyclopedia of Police Science*, New York 2007, s. 346.

19 Zob. Crimestoppers Trust, <https://crimestoppers-uk.org/pl/o-nas/czym-sie-zajmujemy/>, Dostęp z 15.05.2018.

**SUMMARY:**

The widely used reactive policing, geared to reporting offences, has been criticised in criminology and police science for many years for its poor effectiveness and powerlessness in addressing criminal problems. A partial shift from a reactive to a proactive approach, which should support police cooperation with the public, seems crucial. A complete abandonment of reactive activities is not possible, but in view of the public perception of the denunciation problem, it is worth considering the implementation of programmes, such as crime stoppers, supporting the work of law enforcement agencies.

**STRESZCZENIE:**

Powszechnie stosowana reaktywna koncepcja działania organów ścigania, nastawiona na zawiadomienia o przestępstwie, od wielu lat jest poddawana krytyce w kryminologii i naukach policyjnych ze względu na nikłą skuteczność i bezsilność wobec problemów kryminalnych. Kluczowe wydaje się częściowe odejście od reaktywnego podejścia na rzecz proaktywnego, które wspierać powinno współpracę służb policyjnych ze społeczeństwem. Całkowite porzucenie działań reaktywnych nie jest możliwe, jednakże wobec społecznego postrzegania problemu denuncjacji, warto zastanowić się nad wdrożeniem programów takich jak crime stoppers, wspierających pracę organów ścigania.

# Cywilne



**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



**apl. adw. Agnieszka Klimczak<sup>1</sup>**  
**apl. adw. Ewa Głusińska<sup>2</sup>**



<sup>1,2</sup> Okręgowa Rada Adwokacka w Częstochowie

---

Dane osobowe, czyli każda informacja, za pośrednictwem której jesteśmy w stanie zidentyfikować poszczególną osobę podlegającą ochronie, a dokładniej rzecz biorąc ich przetwarzania. Do dnia 25 maja 2018 roku obowiązuje Ustawa o ochronie danych osobowych z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. O powadze ochrony danych osobowych dość często zaczęto dyskutować po 27 kwietnia 2016 roku.

---



**CZY ZMIANY JAKIE MAJĄ WEJŚĆ NA MOCY  
 ROZPORZĄDZENIA 2016/679 SĄ REWOLUCYJNE?**

Na pierwszy rzut oka niekoniecznie. Jednak dla osób/podmiotów, które dopiero zaczną przetwarzać dane lub nie wdrożyły odpowiednich procedur i nie dostosowały zabezpieczenia przetwarzania danych osobowych zgodnie z ustawą wprowadzenie odpowiednich działań może stworzyć nie lada problem.



## CO DOBREGO PRZYNIESIE RODO?

Zgodnie z opinią Grupy Roboczej art. 29

- W ogólnym ujęciu rozporządzenie zapewnia większą jasność dzięki bardziej precyzyjnym definicjom oraz przepisom służącym zagwarantowaniu bardziej zharmonizowanego stosowania prawa, ułatwiając tym samym swobodny przepływ danych.
- Jeżeli chodzi o osoby fizyczne, rozporządzenie wzmacnia ich prawa, w tym poprzez zapewnienie większej przejrzystości, większej kontroli nad przetwarzaniem, minimalizację danych, szczególne przepisy dotyczące przetwarzania danych osobowych dzieci, wzmocnione prawo dostępu do danych, wzmocnione prawa wniesienia sprzeciwu, prawo do przenoszenia danych, wzmocnione prawa do usunięcia danych („prawo do bycia zapomnianym”) oraz wzmocnione prawo do środków ochrony prawnej zarówno za pośrednictwem OOD, jak i sądów.
- W odniesieniu do administratorów danych rozporządzenie prowadzi do uproszczenia i większej spójności, kładzie większy nacisk na ich rozliczalność za przetwarzane dane oraz potrzebę wykazania tego poprzez ochronę danych w fazie projektowania, domyślną ochronę danych, oceny skutków w zakresie prywatności, wyznaczenie inspektora ochrony danych (IOD), obowiązki w zakresie zgłaszania naruszenia ochrony danych oraz przyjęcie ostrożnościowego podejścia w zakresie transferów międzynarodowych. Oprócz tego wiążące reguły korporacyjne zostają wyraźnie uznane za narzędzie służące do kształtowania ram transferów międzynarodowych.
- Jeśli chodzi o obowiązki w dziedzinie bezpieczeństwa spoczywające na podmiotach przetwarzających dane, to są one oparte na przepisach, a ponadto wprowadzono obowiązek przejścia odpowiedzialności administratora w przypadku konkretnych operacji przetwarzania danych, w ramach których podmiot przetwarzający wykracza poza instrukcje administratora w odniesieniu do danej operacji przetwarzania (dotyczy to dostawców oferujących „przetwarzanie w chmurze”).

- W odniesieniu do OOD rozporządzenie przewiduje większą niezależność i szersze kompetencje, w tym możliwość nakładania grzywien administracyjnych, oraz obowiązek konsultowania z nimi środków legislacyjnych, a także przepisy mające zagwarantować zharmonizowane stosowanie i w razie potrzeby, niezbędne egzekwowanie prawa, w szczególności poprzez „mechanizm zgodności”<sup>1</sup>.



## **PODSTAWOWE ZMIANY W PROCESIE PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH WEDŁUG ROZPORZĄDZENIA 2016/679**

25 maja 2018 roku wchodzi w życie rozporządzenie 2016/679 dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Jego zadaniem jest ujednoczenie porządku prawnego obowiązującego na terenie Unii Europejskiej w zakresie przetwarzania i ochrony danych osobowych. Zmiany jakie wprowadza są bardzo istotne oraz mają charakter elastyczny.

Na pierwszy plan w różnicach pomiędzy dwoma aktami to brak wskazań dotyczących wymogów wobec procesów przetwarzania danych osobowych. Obecnie obowiązująca ustawa narzucała rodzaje i metody zabezpieczenia danych.

Rozporządzenie nie wskazuje już podmiotom rodzaj zabezpieczeń, daje za to podmiotowi możliwość zastosowania takich metod i procedur jakie zagwarantują bezpieczeństwo danym osobowym. Głównym wyznacznikiem będzie analiza ryzyka zagrożeń i zarządzanie tymi zagrożeniami.

---

1 Grupa Robocza ds. ochrony danych osobowych ustanowiona na mocy art. 29. Opinia 01/2012 o projektach reformy ochrony danych. Przyjęta w dniu 23 marca 2012 r. 00530/12/PL WP 191





Wiele podmiotów przetwarzających dane do tej pory miało obowiązek zgłoszenia przede wszystkim zbioru danych osobowych do GIODO, a także w celu ich zabezpieczenia musiało wdrożyć odpowiedni, nałożone przez ustawę zabezpieczenia. Niemniej jednak dla podmiotów, które dostosowały się do obowiązującej do 25 maja 2018 roku procedury przetwarzania i zabezpieczania danych osobowych będzie musiało nieznacznie zmodyfikować zasady działania.

Kolejną z wyraźnych zmian jakie wchodzi wraz z przedmiotowym rozporządzeniem jest zniesienie obowiązku rejestracji zbiorów danych osobowych.

Czy w takim wypadku podmioty przetwarzające dane osobowe nie będą musiały prowadzić żadnych rejestrów związanych z ich przetwarzaniem? Otóż zgodnie z motywem 13 rozporządzenia „z uwagi na szczególną sytuację mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw niniejsze rozporządzenie przewiduje wyjątek dotyczący rejestrowania czynności przetwarzania dla podmiotów zatrudniających mniej niż 250 pracowników.” Tak więc rejestrowanie czynności przetwarzania danych osobowych nie będzie obowiązkowe dla mikro oraz małych przedsiębiorstwa.

W tej kwestii nie można zapominać o treści art. 30 rozporządzenia. Każdy administrator oraz – gdy ma to zastosowanie – przedstawiciel administratora prowadzi rejestr czynności przetwarzania danych osobowych, za które odpowiadają.

Za dbanie o bezpieczeństwo rejestru czynności mają obowiązek dbać administratorzy danych osobowych.

Administratorem danych osobowych (ADO) może być osoba fizyczna, osoba prawna, organ publiczny, który samodzielnie lub wspólnie z innymi podmiotami ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych. Po krótko ADO są więc:

- osoby prowadzące działalność gospodarczą, które dysponują danymi swoich klientów lub pracowników,
- przedsiębiorstwa (spółki osobowe lub kapitałowe), które przetwarzają dane osobowe pracowników lub klientów,

- placówki szkolne, które przetwarzają dane swoich uczniów (podopiecznych) i ich rodziców oraz dane swoich pracowników (nauczycieli, woźnych, konserwatorów),
- fundacje, stowarzyszenia które przetwarzają dane osób wchodzących w skład ich organów (zarząd, rada fundacji) oraz innych osób, z którymi współpracują,
- gminy i inne jednostki samorządu terytorialnego, które przetwarzają dane bardzo szerokiego kręgu osób począwszy od radnych gminy, a skończywszy na mieszkańcach.

Kolejną ważną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa dla zgromadzonych o przetwarzanych danych osobowych. Przedsiębiorcy oraz placówki przetwarzające dane będą musiały wybrać najlepszy na obecnym moment sposób zabezpieczania danych. Będzie się to wiązało między innymi ze zidentyfikowaniem procesów przetwarzania danych osobowych, sklasyfikowaniem danych osobowych, potrzeby ich przetwarzania, a także z zarządzaniem ryzykiem w procesach przetwarzania danych osobowych.

Rozporządzenie wprowadzi także obowiązek informowania osób, których dane dotyczą o tym, kto i w jakim celu oraz jakie dane przetwarza. Jest to istotna zmiana, bowiem zniknie rejestr administratorów bezpieczeństwa informacji.<sup>2</sup>

Ważnym aspektem, na który kładziony jest nacisk w rozporządzeniu jest zgoda osób, których dane są przetwarzane. Wprowadzono także nowe instytucje w zakresie modelowania przez właścicieli danych informacji o nich samych, są to: prawo do poprawiania danych, przekazywania ich innym podmiotom. Najbardziej istotnym jest w tym przypadku prawo do bycia zapomnianym<sup>3</sup>.

---

2 Motyw 39 rozporządzenie 2016/679 dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE

3 Motyw 66 rozporządzenie 2016/679 dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE



Zgodnie z treścią art. 17 osoba, której dane dotyczą ma prawo żądania od administratora niezwłocznego usunięcia dotyczących jej danych osobowych, a administrator ma obowiązek bez zbędnej zwłoki usunąć dane osobowe.

Wskazany przepis wymienia enumeratywnie przypadki, kiedy takie zadanie musi zostać pełnione przez administratora. Są to następujące okoliczności:

- dane osobowe nie są już niezbędne do celów, w których zostały zebrane lub w inny sposób przetwarzane;
- osoba, której dane dotyczą, cofnęła zgodę, na której opiera się przetwarzanie zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a) lub art. 9 ust. 2 lit. a), i nie ma innej podstawy prawnej przetwarzania;
- osoba, której dane dotyczą, wnosi sprzeciw na mocy art. 21 ust. 1 wobec przetwarzania i nie występują nadrzędne prawnie uzasadnione podstawy przetwarzania lub osoba, której dane dotyczą, wnosi sprzeciw na mocy art. 21 ust. 2 wobec przetwarzania;
- dane osobowe były przetwarzane niezgodnie z prawem;
- dane osobowe muszą zostać usunięte w celu wywiązania się z obowiązku prawnego przewidzianego w prawie Unii lub prawie państwa członkowskiego, któremu podlega administrator;
- dane osobowe zostały zebrane w związku z oferowaniem usług społeczeństwa informacyjnego, o których mowa w art. 8 ust. 1.



## OCENA SKUTKÓW DLA OCHRONY DANYCH DPIA

Przy analizie rozporządzenia należy skupić także się nad treścią artykułu 35 rozporządzenia. Stanowi on o ocenie skutków dla ochrony danych (DPIA); czyni to również dyrektywa 2016/680<sup>4</sup>.

DPIA jest procesem, w którym podmiot przetwarzający dane powinien opisać przetwarzanie, ocenić niezbędność i proporcjonalność przetwarzania oraz pomóc w zarządzaniu ryzykiem naruszenia praw lub wolności osób fizycznych wynikającym z przetwarzania danych osobowych<sup>3</sup> (oceniając ryzyko i ustalając środki mające mu zaradzić). Oceny skutków dla ochrony danych to narzędzia istotne dla celów rozliczalności, ponieważ pomagają administratorom nie tylko w przestrzeganiu wymogów RODO, ale również w wykazaniu, że podjęto odpowiednie środki w celu zapewnienia zgodności z rozporządzeniem (patrz także artykuł 24)<sup>4</sup>. Innymi słowy, DPIA to proces służący do zapewnienia i wykazania zgodności.

RODO nie definiuje formalnie pojęcia DPIA jako takiego, ale

– minimalny zakres DPIA jest określony w artykule 35 ust. 7 jako obejmujący:

**a) systematyczny opis planowanych operacji przetwarzania i celów przetwarzania, w tym, gdy ma to zastosowanie – prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora;**

**b) ocenę, czy operacje przetwarzania są niezbędne oraz proporcjonalne w stosunku do celów;**

**c) ocenę ryzyka naruszenia praw lub wolności osób, których dane dotyczą, o którym mowa w ust. 1; oraz**

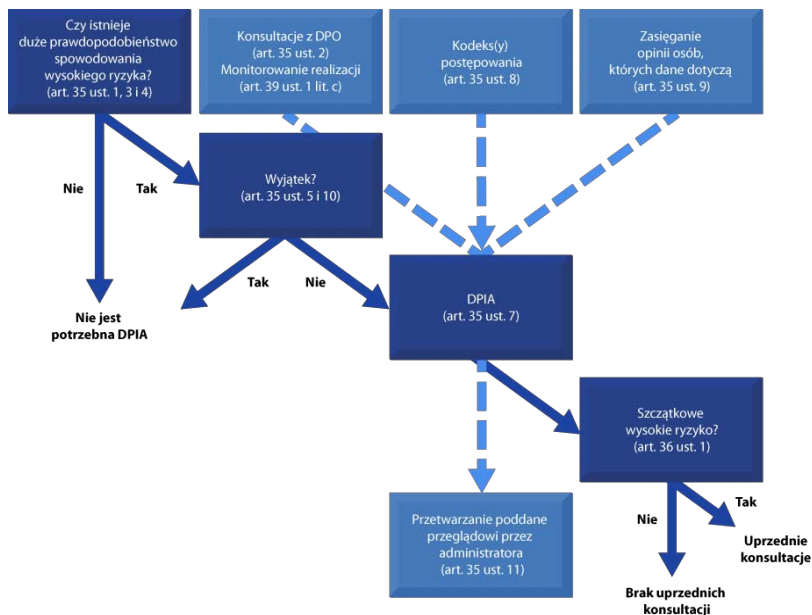
**d) środki planowane w celu zaradzenia ryzyku, w tym zabezpieczenia oraz środki i mechanizmy bezpieczeństwa mające zapewnić ochronę,**

---

4 dyrektywa (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych również stanowi, że konieczna jest ocena skutków dla ochrony danych, jeżeli „przetwarzanie z dużym prawdopodobieństwem może powodować wysokie ryzyko naruszenia praw lub wolności osób fizycznych



danych osobowych i wykazać przestrzeganie niniejszego rozporządzenia, z uwzględnieniem praw i prawnie uzasadnionych interesów osób, których dane dotyczą, i innych osób, których sprawa dotyczy;



wykres 1: Podstawowe zasady dotyczące DPIA w RODO<sup>5</sup>



## OCENA RYZYKA ZAGROZEŃ

Jak już zostało powyżej wyartykułowane przetwarzanie danych osobowych wymaga od administratora zbudowania bezpiecznej procedury,

5 Grupa Robocza ds. ochrony danych osobowych ustanowiona na mocy art. 29. Wytyczne dotyczące oceny skutków dla ochrony danych (DPIA) oraz ustalenia czy przetwarzanie „z dużym prawdopodobieństwem może powodować wysokie ryzyko”, do celów rozporządzenia 2016/679. Przyjęte w dniu 4 kwietnia 2017 r. 17/EN WP 248

w której zawiera się między innymi ocena ryzyka jakim zagraża bezpieczeństwu danych osobowych.

Czym jest w takim razie ryzyko, które może zagrażać podmiotom przy przetwarzaniu danych osobowych?

Zgodnie z definicją zawartą w PN/ISO IEC 2700 są to niepewności mające wpływ na cele. Przy analizie ryzyka należy wziąć pod uwagę jego charakter oraz poziom.<sup>6</sup> Bezpieczeństwo danych osobowych można także porównać do bezpieczeństwa informacji, którego zabezpieczenie polega na zastosowaniu i zarządzaniu właściwymi środkami zabezpieczeń, co z kolei polega na rozpatrzeniu szerokiej gamy zagrożeń.<sup>7</sup>

Niemniej jednak skupiając się na analizie ryzyka pod uwagę należy wziąć przede wszystkim normy zawarte w ISO 31010 Zgodnie z którymi zarządzanie ryzykiem obejmuje trzy główne etapy:

- przyjęcie zasad zarządzania ryzykiem,
- opracowanie, wdrożenie i ciągłe doskonalenie struktury ramowej,
- wdrożenie procesu zarządzania ryzykiem, na który składają się: komunikacja i konsultacje, ustalenie kontekstu, ocena ryzyka (identyfikacja, analiza i ewaluacja ryzyka), postępowanie z ryzykiem, monitorowanie i przegląd.

ISO 31010 jest ogólną normą stosowaną przez wiele krajów, zawiera 31 metod dokonywania oceny ryzyka<sup>8</sup>.

---

6 PN-ISO 31000:2012 – zarządzanie ryzykiem, Zasady i wytyczne 2.3

7 źródło: <http://backupstorage.pl/pdf/Bezpieczenstwo-2017-Szumer.pdf>

8 D. Wróblewski, Zarządzanie ryzykiem – Przegląd wybranych metodyk, Józefów 2015, s. 26



## **NIKTÓRE METODY OCENY RYZYKA ZAGROZEŃ PRZY PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH**

Spośród metod, które najbardziej mogą odpowiadać przy ocenie ryzyka przetwarzania danych osobowych jest między innymi metoda SWIFT.

Metoda ta polega na analizowaniu zagrożeń poprzez zadawanie pytania „co, jeśli?”. Pozwala to na zbadanie sprawności działania danej procedury po wystąpieniu danego niepożądanego zdarzenia stanowiącego zagrożenie. Jest to jedna z prostszych metod jaką można stosować podczas analizy ryzyka. Wprowadzenie wskazanej powyżej metody wymagać będzie od podmiotu konieczność przekształcenia zidentyfikowanych zagrożeń na pytania praktyczne<sup>9</sup>. W przypadku RODO i zabezpieczenia przetwarzania danych osobowych przed zagrożeniami polegać to może, w przypadku chociażby zagrożeń przy przechowywaniu dokumentacji dotyczącej podań o pracę na zastanowieniu się nad pomieszczeniem, w którym te dokumenty są trzymane, czy okna są zabezpieczone, czy nie ma np. ciekających rur, co w przypadku wystąpienia pożaru?

Metoda SWIFT polega również na zidentyfikowaniu skutków zagrożeń, opisu reakcji na zagrożenie, opisu działań korygujących oraz zastosowanie działań korygujących. Metodę tę można przyrównać do przedstawiania różnych scenariuszy sytuacji, które mogą się zdarzyć oraz wyboru najlepszej opcji, która będzie najmniej inwazyjna dla chronionego obiektu.

W przypadku zagrożeń jakie mogą się pojawić np. podczas archiwizowania danych osobowych na nośnikach przenośnych lub w chmurach podmiot przetwarzający dane powinien wdrożyć system szybkości reakcji na zagrożenie.

Kolejną z metod jakie mogą być zastosowane przy analizowaniu ryzyka zagrożeń jest metoda ilościowa tzw. analiza drzewa zdarzeń (event tree analysis). Polega ona pierwotnie na stworzeniu drzewa błędów jakie mogą wystąpić w konkretnym przypadku. Następnie po dokonaniu tej analizy tworzone są drzewa zdarzeń. Metoda ta przekształca prawdopo-

---

<sup>9</sup> K. Gałaj-Emiljańczyk, Wdrożenie RODO w małych i śr4dnych organizacjach. Praktyczny poradnik. Gdańsk 2018 s. 52

dobieństwo różnych zdarzeń w możliwe wyniki. Używana jest do wyliczenia, modelowania i pozycjonowania scenariuszy następstw podążających za głównym zdarzeniem. Pokazuje rozwój danej sytuacji w zależności od wybranego scenariusza<sup>10</sup>.

Oczywiście najlepszym możliwym wyborem dla podmiotu przetwarzającego dane osobowe jest wdrożenie metody mieszanej analizy ryzyka – jakościowo – ilościowej.

Podczas badania ryzyka zagrożeń w metodzie ilościowe należy uwzględnić w większym stopniu opinie osób biorących udział w procesach przetwarzania danych, metodą ilościową należy zmierzyć ryzyko wystąpienia danego zagrożenia<sup>11</sup>.



## **CERTYFIKACJA PODMIOTÓW - PROJEKT USTAWY O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH**

Artykuł 42 rozporządzenia stanowi o certyfikacji, jej mechanizmach oraz znakach jakości w zakresie przetwarzania danych osobowych. W projekcie ustawy o ochronie danych osobowych akredytacji oraz certyfikowaniu podmiotów został poświęcony rozdział 3 i 4. Znajdujące się w nim przepisy stanowią o tym, że akredytacji podmiotom ubiegającym się o uprawnienie do certyfikacji w zakresie ochrony danych osobowych udziela Polskie Centrum Akredytacji. Natomiast przepisu rozdziału 4 dotyczą certyfikowania podmiotów przetwarzających dane osobowe. Certyfikacja dokonywana będzie na wniosek administratora, podmiotu przetwarzającego. Może być ona dokonywana w zależności od wyboru podmiotu, który się o nią ubiega. Zgodnie z art. 15 projektu Prezes Urzędu albo podmiot certyfikujący, do którego wystąpiono o udzielenie certyfikacji rozpatrują wniosek o udzielenie certyfikacji w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia złożenia kompletnego wniosku. O wymogach wniosku traktuje art. 14 projektu<sup>12</sup>.

10 J. Wolanin. Zarys teorii bezpieczeństwa obywateli, DANMAR. Warszawa 2005. s. 174.

11 K. Gałaj--Emiljańczyk. Wdrożenie RODO w małych i śr4dnych organizacjach. Praktyczny poradnik. Gdańsk 2018 s. 60

12 Projekt ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 8 lutego 2018 roku





Po spełnieniu kryteriów przez podmiot przetwarzający dane zostaje nadany certyfikat. Odmowa jego nadania certyfikatu przez Prezesa Urzędu zostaje wydane w drodze decyzji.

Podmioty posiadające certyfikaty będą z pewnością budziły zaufanie wśród osób, których dane są przetwarzane, ale i także certyfikaty będą przesłanką wśród innych podmiotów, chociażby administratorów danych osobowych do nawiązania współpracy z podmiotami, w których dane są wyłącznie procesowane.



## INSPEKTOR DANYCH OSOBOWYCH

Wprowadzenie nowych przepisów pociąga za sobą wygenerowanie nowej roli inspektorów ochrony danych. Mianowicie zadaniem ich będzie przede wszystkim fachowe wsparcie dla administratorów danych oraz podmiotów przetwarzających. Kluczowym zadaniem inspektorów ochrony danych będzie działanie na rzecz zgodnego z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa przetwarzania danych tak w administracji publicznej jak i w sektorze prywatnym.

Wchodzące w życie przepisy istotnie wzmacniają rolę i pozycję inspektorów ochrony danych. Świadczy o tym fakt, że wyznaczenie inspektora ochrony danych, w wielu przypadkach będzie obowiązkiem. Dotychczas takie rozwiązanie było uprawnieniem administratora danych. Zarówno wskazówki, zalecenia jak też objaśnienia dotyczące stosowania ogólnego rozporządzenia o ochronie danych w zakresie dotyczącym inspektorów ochrony danych, zawierają przyjęte 13 grudnia 2016 r. [Wytyczne Grupy Roboczej. Te wytyczne mają zastosowanie](#) do RODO. Wytyczne mają na celu wyjaśnienie przepisów rozporządzenia ogólnego dotyczących inspektorów a zatem mają ułatwić administratorom i podmiotom przetwarzającym dostosowania się do przepisów prawa. Spełniają również rolę wytycznych dla inspektorów ochrony danych w zakresie wykonywania ich zadań.<sup>13</sup>

---

13 <https://abi.giodo.gov.pl> – ABI informator

Rozporządzenie PE w sprawie ochrony danych osobowych w art. 37 ust 1 przewiduje obowiązek wyznaczenia inspektora dla administratorów i podmiotów przetwarzających w następujących sytuacjach, gdy:

- a) przetwarzania dokonują **organ lub podmiot** publiczny, z wyjątkiem sądów w zakresie sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości;
- b) **główna działalność** administratora lub podmiotu przetwarzającego polega na operacjach przetwarzania, które ze względu na swój charakter, zakres lub cele wymagają **regularnego i systematycznego monitorowania osób**, których dane dotyczą na **dużą skalę**;
- c) **główna działalność** administratora lub podmiotu przetwarzającego polega na przetwarzaniu **na dużą skalę** szczególnych kategorii danych osobowych, o których mowa w art. 9 ust. 1, oraz **danych osobowych dotyczących wyroków skazujących i naruszeń prawa**, o których mowa w art. 10.<sup>14</sup>



## KTO MUSI WYZNACZYĆ INSPEKTORA DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 37 ust. 4 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych **obowiązek powołania inspektora ochrony danych** może również wprowadzić np. **prawo Unii lub prawo państwa członkowskiego**. Powyższe oznacza tyle, że np. ustawodawca polski będzie mógł rozszerzyć obowiązek wyznaczenia inspektorów na inne podmioty. Natomiast w pozostałych **przypadkach wyznaczenie osoby inspektora będzie fakultatywne**. Pomimo jednak tak brzmiących przepisów, w sytuacjach, gdzie obowiązek powołania inspektora nie wynika, Grupa Robocza art. 29 w powołanych powyżej wytycznych zaleca jednak zarówno administratorom jak też podmiotom przetwarzającym **udokumentowanie wewnętrznej procedury mającej na celu ustalenie istnienia lub braku tego obowiązku**. Grupa Robocza pomimo tego zaleca wyznaczenie inspektora do podmiotów, które zgodnie z przepisami nie mają takiego obowiązku. Stanowisko takie wynika

---

14 Art. 37 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych.



z założenia, że powołani inspektorzy znacznie ułatwiają przestrzeganie nowych przepisów. Ponadto uznają powołanie inspektora za dobrą praktykę. Pamiętać należy, że **obowiązek wyznaczenia inspektora dotyczy także podmiotów przetwarzających. Możliwe są sytuacje, w których** administrator nie będzie zobowiązany do jego wyznaczenia, natomiast obowiązek taki będzie spoczywał na podmiocie przetwarzającym. Grupa Grupa Robocza jako modelowy przykład podaje sytuację, w której „mała, rodzinna firma dystrybuująca artykuły gospodarstwa domowego na terenie jednego miasta korzysta z usług podmiotu przetwarzającego, którego podstawowa działalność polega na świadczeniu usług analityki internetowej i pomocy w ukierunkowanej reklamie i marketingu. Działalność firmy rodzinnej, biorąc pod uwagę niewielką liczbę klientów i stosunkowo ograniczone działania, nie spowoduje obowiązku wyznaczenia inspektora ochrony danych. Jednakże działania podmiotu przetwarzającego, posiadającego wielu klientów takich jak to małe przedsiębiorstwo, zbiorczo kwalifikuje się jako przetwarzanie „na dużą skalę”. W takim stanie faktycznym jedynie podmiot przetwarzający zobowiązany będzie do wyznaczenia inspektora ochrony danych.<sup>15</sup>



## KWALIFIKACJE KANDYDATÓW NA INSPEKTORÓW DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 37 ust. 5 RODO inspektor ochrony danych jest **wyznaczany na podstawie kwalifikacji zawodowych. Oznacza to, że musi posiadać fachową wiedzę na temat prawa i praktyk w dziedzinie ochrony danych osobowych. Inspektor musi również posiadać umiejętności do wypełniania zadań szczegółowo określonych w art. 39 RODO.** W celu wykonywania zatem obowiązków inspektora danych osobowych należy wykazywać się **wiedzą zarówno teoretyczną, jak i praktyczną dotyczącą ogólnego rozporządzenia o ochronie danych oraz przepisów krajowych regulujących przetwarzanie danych.**<sup>16</sup> Poziom wiedzy inspektorów nie został jednak w sposób szczegółowy określony. Natomiast

---

15 <https://abi.giodo.gov.pl> – Inspektor Ochrony Danych; Grupa Robocza ds. ochrony danych osobowych ustanowiona na mocy art. 29.

16 Art. 37 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych.

wskazuje się obowiązek uaktualniania przez nich dotychczasowej wiedzy poprzez zobowiązanie administratorów i procesorów do zapewnienia inspektorom zasobów niezbędnych do utrzymania wiedzy fachowej.



## PODSUMOWANIE

Wejście w życie przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych uznać można za rewolucję w zakresie wdrażania i stosowania tychże uregulowań. Z całą pewnością uznać należy, iż analizując treść tych uregulowań a przede wszystkim ogólny charakter przepisów, które dotyczą tworzenia procedur zabezpieczania danych osobowych, dochodzimy do przekonania, że proces ten będzie przysparzał bardzo wiele trudności w początkowym etapie wdrażania przepisów. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, iż ogólny ich charakter stwarza szansę na to, że przepisy te w przyszłości nie będą się dezaktualizować a tym samym zmniejsza się ryzyko ich częstych zmian.



## ABSTRAKT

Rozporządzenie 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych kreuje nowe podejście do ochrony danych osobowych. Dotychczasowe metody, z góry narzucone przez ustawodawcę przestają działać z dniem 25 maja 2018 roku. Podmioty przetwarzające dane osobowe będą musiały „zbudować” politykę bezpieczeństwa, wykazać w jakim celu i zakresie gromadzą dane i je przetwarzają. Ciekawym rozwiązaniem jest ponadto certyfikacja podmiotów przewidziana przez przepisy zawarte w projekcie stawy o ochronie danych osobowych.

Dosyć istotne jest wprowadzenie prawa dla osób, których dane są przetwarzane do bycia zapomnianym.

Szczegółowe uregulowanie kompetencji Inspektorów Danych Osobowych ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa w procesie ochrony danych osobowych. Od chwili wejścia w życie nowych przepisów osoby z wysokim



poziomem wiedzy teoretycznej i praktycznej będą czuwały nad poprawnym stosowaniem nowych regulacji zmniejszając tym samym ryzyko stosowania złych praktyk w procesie ochrony danych osobowych.



## SUMMARY

Regulation 2016/679 of 27 April 2016 on the protection of individuals with regard to the processing of personal data creates a new approach to the protection of personal data. The previous methods, imposed by the legislator in advance, cease to operate on May 25, 2018. Entities processing personal data will have to „build” a security policy, demonstrate for what purpose and scope they collect data and process it. An interesting solution is also the certification of entities provided for by the provisions of the project on the protection of personal data.

Quite important is the introduction of a rights to be forgotten for people whose data is processed, to move they data toward other.

Detailed regulation of the competences of Personal Data Inspectors is aimed at increasing security in the process of personal data protection. Since the entry into force of the new regulations, people with a high level of theoretical and practical knowledge will watch over the correct application of new regulations, thus reducing the risk of using bad practices in the process of personal data protection.



*Oświadczenia*  
**WOLI**  
**pro futuro**

• • •  
w kontekście przykładowych  
regulacji międzynarodowych  
o charakterze generalnym



**Anna Ruszczyk**

prawnik, absolwentka WPiA UWM w Olsztynie




---

Od strony bioetycznej podejście do zaprzestania leczenia i niepodtrzymywania życia jest uzależnione od kręgu kulturowego oraz przyjętych norm społecznych w danym czasie, dlatego regulacje prawne odnośnie oświadczeń woli pro futuro nie muszą oznaczać legalizacji eutanazji. Oświadczenia pro futuro mogą pojawić się w postaci tzw. testamentów życia albo pełnomocnictw. Oświadczenie pro futuro w formie pisemnej, złożone przez osobę świadomą oraz pełnoletnią, stwarza podstawy do wykonania woli składającego przez upoważnionych jego przedstawicieli. Żadne regulacje prawa międzynarodowego nie odnoszą się wprost do oświadczeń woli pro futuro, ale pomimo tego mają one istotny na nie wpływ.

---



## **WSTĘP-ZAGADNIENIA MEDYCZNE**

Należy zauważyć, że stan terminalny jest nieodwracalnym procesem, spowodowanym przez uraz, poważną, postępującą chorobę, trwałe pogorszającą zdrowie. W dodatku nie istnieje uzasadnione przekonanie, iż dalsze leczenie byłoby skuteczne. Z kolei uporczywa terapia to wszelkie czynności medyczne – także resuscytacja oraz użycie respiratora (działania



ratujące zdrowie oraz życie) – jeżeli ich wdrożenie lub dalsze kontynuowane leczenie, nie leży w interesie pacjenta, lecz zadaje dodatkowe cierpienie. W związku z tym sztuczne przedłużanie życia nieuleczalnie chorego w powyższym stanie, nie przywróci mu zdrowia, a może jedynie wywołać odczuwanie przez niego bólu fizycznego oraz cierpienia psychicznego.

Utrata stanu świadomości w wyniku poniesionego urazu neurologicznego, choroby lub zaburzenia psychicznego uniemożliwia zapoznanie się z wolą chorego. Świadomość to stan psychiczny, w którym jednostka zdaje sobie sprawę z konsekwencji podejmowanych działań, zaniechań, a także odbiera bodźce zewnątrz, które mogą wywoływać reakcje w organizmie człowieka. Pacjent nieświadomy nie może albo ma problem z oceną własnego postępowania, pomimo tego, że nadal pozostaje wrażliwy na bodźce zewnętrzne, takie jak np.: dźwięk czy też dotyk, itd.

Znaczenie uzewnętrznionej woli ma znaczenie odnośnie skutków prawnych, dlatego pacjent powinien posiadać możliwość wyrażenia własnej woli co do każdej podejmowanej czynności przez personel medyczny. Z powodu niezdolności jej wyrażenia chory traci własną autonomię. Na przeciw temu problemowi wychodzą takie instytucje prawne jak oświadczenia woli pro futuro.

Oświadczenia pro futuro to medyczne oświadczenia na przyszłość, w których pacjent może wyrazić własny sprzeciw odnośnie zaniechania leczenia w konkretnej sytuacji. Z treści deklaracji personel medyczny dowiaduje się, na jakie działania lecznicze pacjent nie wyraża zgody.

Prawa pacjenta, chronione m.in. przez normy prawa międzynarodowego, nie odnoszą się wprost do testamentów życia oraz pełnomocnictw ds. medycznych. W związku z tym taka kompetencja leży po stronie rozwiązań wewnątrz krajowych. To od ustawodawcy zależy, czy przyjmie takie regulacje prawne, które dopuszczają stosowanie oświadczeń woli pro futuro.



## **OŚWIADCZENIA PRO FUTURO NA PŁASZCZYŹNIE DOKUMENTÓW MIĘDZYNARODOWYCH O CHARAKTERZE GENERALNYM**

Rozwój medycyny i biotechnologii był oraz nadal jest istotnym bodźcem na szczególnie uwzględnienie ochrony praw człowieka – w tym pacjenta – w dokumentach międzynarodowych w ramach systemu ONZ, ponieważ zmiany technologiczne, odkrycia naukowe kształtują coraz nowsze wyzwania bioetyczne, które we współczesnym świecie w wielu obszarach wymagają rozwiązań nie tylko krajowych, regionalnych, lecz również uniwersalnych. Regulacje w systemie ONZ, takie jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka<sup>1</sup>, Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych<sup>2</sup> oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>3</sup>, nie przewidują wprost rozwiązań legislacyjnych odnośnie oświadczeń pro futuro.



## **OŚWIADCZENIA WOLI PRO FUTURO PRZEZ PRYMAT POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA**

Mimo braku bezpośredniej regulacji w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka odnoszących się wprost do prawa medycznego, a tym bardziej regulacji oświadczeń pro futuro i prawa pacjenta do zakończenia życia, należy zwrócić uwagę na art. 3, art. 5, art. 7, art. 12, art. 18 i art. 25 wskazanego aktu<sup>4</sup>. Każdy pacjent powinien mieć zagwarantowaną opiekę medyczną, która odpowiada aktualnym standardom medycznym. Odpowiednio wysoka jakość świadczeń zdrowotnych zapewnia choremu bezpieczeństwo. Dorosły pacjent niezależnie od stanu zdolności wyrażenia woli, w jakim się znajduje, jest osobą wolną i przysługują mu takie same prawa jak osobie zdrowej oraz świadomej, czyli może wyrażać własne zdanie m.in. w formie medycznych oświadczeń na przyszłość. Należy uszanować decyzję

- 
- 1 Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) (dostęp: 7.06.2018) (dalej PDPC).
  - 2 Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1977 nr 38 poz. 169).
  - 3 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. (Dz. U. 1977 nr 38 poz. 167).
  - 4 art. 3, art. 5, art. 7, art. 12, art. 18 i art. 25 PDPC.





chorego o zaniechaniu wobec niego leczenia w konkretnie wskazanych sytuacjach. Pacjent ma prawo zdecydować o własnym losie, ponieważ jest istotą wolną. Prawo do życia nie wiąże się z utrzymywaniem go za każdą cenę, np. wolności. Działanie wbrew woli chorego albo przedłużanie jego agonii należy traktować jako nieludzkie traktowanie w związku z tym, iż wydłuża ono sztucznie życie. Paternalistyczne zachowanie narusza prawa pacjenta, jeżeli nie życzy sobie on takiej formy opieki nad nim.

Oświadczenia woli pro futuro nie naruszają, więc art. 3, art. 5, art. 7, art. 12, art. 18 i art. 25 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z wyżej wskazanych powodów. Ponadto, testamenty życia oraz pełnomocnictwa ds. medycznych gwarantują uszanowanie godności osoby niezdolnej do wyrażenia własnej decyzji, ponieważ w ich treści zawarto wolę pacjenta.



## **OŚWIADCZENIA WOLI PRO FUTURO NA GRUNCIE MIĘDZYNARODOWEGO PAKTU PRAW OBYWATELSKICH I POLITYCZNYCH**

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w przeciwieństwie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ma charakter wiążący<sup>5</sup>. Zapewnia on ochronę podstawowych praw oraz wolności przysługujących każdemu człowiekowi – bez względu na przypadające różnice pomiędzy poszczególnymi ludźmi – który znajdzie się na terytorium państwa-strony niniejszego aktu prawa międzynarodowego<sup>6</sup>. Polska ratyfikowała Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w 1977r.

Zgodnie z powyższym aktem nikt nie może zostać samowolnie pozbawiony życia, ale także nie można interpretować przyrodzonego prawa do życia jako wartości bezwzględnej w każdej sytuacji, np. w przypadku obrony koniecznej, konfliktu dóbr osobistych na wypadek przeprowadzonej aborcji, eutanazji w każdej formie<sup>7</sup>. Prawo do życia nie utożsamia jako zakazu wykonywania dobrowolnych decyzji pacjentów o zaprzestaniu uporczywej terapii czy też podtrzymywaniu podstawowych funkcji życiowych ich organizmu. Prawo do życia jest świadomym wyborem człowieka

---

5 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej MPPOiP).

6 Art. 2 ust. 1 i 2 MPPOiP.

7 Art. 6 ust. 1 MPPOiP.

w powyższej sytuacji, dlatego za wszelką cenę nie należy wymuszać takiej postawy na osobie chorej.

Za tortury i nieludzkie traktowanie można uznać podtrzymywanie życia pacjenta, również tego w stanie niezdolności, za wszelką cenę, nawet wbrew jego woli<sup>8</sup>. Personel medyczny nie ma uprawnień, aby decydować o momencie rozpoczęcia, kontynuacji albo zaprzestania leczenia chorego, jeżeli nie uzyskano od niego swobodnej zgody na czynność o charakterze medycznym. Swobodna zgoda lub sprzeciw należy rozumieć jako świadomą, dobrowolną decyzję zainteresowanego.

Oświadczenie woli pro futuro ze względu na to, iż jest medycznym oświadczeniem na przyszłość, zabezpiecza interesy osoby niezdolnej przed bezprawną ingerencją w jej dobra osobiste, w tym i takich jak wykonanie zabiegu wbrew woli pacjenta uzyskanej oraz udokumentowanej przed utratą zdolności do uzewnętrzniania decyzji. Można więc uznać, że treść oświadczenia pro futuro zawiera swobodną wolę chorego, którą należałoby respektować w kontekście art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Niezdolny pacjent ma prawo do wolności, w tym nie może być jej pozbawiony w drodze zobowiązań umownych, bo nie traci podmiotowości prawnej w wyniku niezdolności<sup>9</sup>. Pełnomocnik ds. medycznych, w tym również niezdolnego do wyrażenia własnej woli, powinien respektować uprzednio wyrażone jego życzenia oraz prośby. Ustanowiony przedstawiciel ds. leczniczych, osoba zaufania, członek rodziny pacjenta (małżonek, dorosłe dziecko, rodzic) nie mogą dysponować prawem do zakończenia lub uniemożliwienia przerwania życia niezdolnego, bez wyraźnie wskazanych do tego przesłanek pochodzących z treści testamentu życia lub pełnomocnictwa<sup>10</sup>. Działanie wbrew decyzji pacjenta można uznać za naruszenie jego wolności, w tym wolności myśli oraz sumienia.

---

8 Art. 7 MPPOiP.

9 Art. 9 ust. 7, art. 11, art. 16 Powszechnej Deklaracji o Genomie Ludzkim i Prawach Człowieka, [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_o\\_Genomie\\_Ludzkim\\_i\\_Prawach\\_Czlowiek\\_8230\\_.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_o_Genomie_Ludzkim_i_Prawach_Czlowiek_8230_.pdf) (dostęp: 7.06.2018).

10 Art. 18 ust. 1 MPPOiP.



Dyskryminacja niezdolnych pacjentów do wyrażenia własnej woli jest sprzeczna z art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który brzmi następująco: *„Wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez żadnej dyskryminacji do jednakowej ochrony prawnej. Jakakolwiek dyskryminacja w tym zakresie powinna być ustawowo zakazana oraz powinna być zagwarantowana przez ustawę równą dla wszystkich i skuteczna ochrona przed dyskryminacją z takich względów, jak: rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuacja majątkowa, urodzenie lub jakiegokolwiek inne okoliczności”*<sup>11</sup>. Chory niezależnie od stanu zdrowia ma prawo do ochrony prawnej jego woli wyrażonej w sposób świadomy, czy to ustnie, czy też pisemnie przed wykonaniem świadczenia medycznego.



## **POWSZECHNA DEKLARACJA W SPRAWIE BIOETYKI I PRAW CZŁOWIEKA A OŚWIADCZENIA PRO FUTURO**

Powszechna Deklaracja w sprawie Bioetyki i Praw Człowieka była dużym krokiem naprzód w stosunku do rozwiązywania problemów bioetycznych i biotechnologicznych<sup>12</sup>.

Zdając sobie sprawę z tego, iż szybki rozwój medycyny, technologii, specjalistycznej nauki może naruszać godność istoty ludzkiej, także inne jego prawa oraz swobody, podczas 33-ej sesji Konferencji Generalnej UNESCO stwierdzono, że do władz krajowych należą kompetencje regulujące wyzwanie współczesnej bioetyki, takie jak m.in. medyczne oświadczenia pro futuro<sup>13</sup>. Ponadto, to państwa powinny podejmować działania w celu edukacji, szkoleń oraz informowania społeczeństwa o zasadach przedstawionych we wskazanym akcie UNESCO.

---

11 Art. 26 MPPPOIP.

12 Powszechna Deklaracja w sprawie Bioetyki i Praw Człowieka, która została przyjęta jednogłośnie 19 października 2005 r. podczas 33. sesji Konferencji Generalnej UNESCO <http://unesdoc.unesco.org/images/0014/001461/146180POL.pdf> (dostęp: 7.06.2018) (dalej PDBiPC).

13 Art. 22 ust. 1 i 2 art. 23 ust. 1 i 2 PDBiPC.

Niniejszy dokument nie ma żadnej mocy wiążącej. W pewnym stopniu jest kulturowym kompromisem, na co wskazuje art. 12, brzmiący następująco: *„Należy we właściwy sposób uwzględnić znaczenie różnorodności kulturowej i pluralizmu. Nie należy jednak powoływać się na powyższe względy w celu naruszenia ludzkiej godności, praw człowieka i jego podstawowych swobód ani naruszenia bądź ograniczania zakresu zasad zawartych w niniejszej Deklaracji”*<sup>14</sup>. W ten sposób podkreślono, że każdy człowiek ma prawo do samostanowienia o sobie samym oraz może domagać się od innych poszanowania własnej prywatności, przekonań światopoglądowych, bowiem wynikają one z godności konkretnej jednostki.

O poszanowaniu godności, praw i podstawowych swobód istoty ludzkiej mowa również w art. 3, przy czym na pierwszym miejscu mają zawsze być stawiane interesy i dobro jednostki ponad rozwojem nauki oraz społeczeństwa<sup>15</sup>.

Z kolei w art. 4 podkreślono, iż podczas przeprowadzenia praktyk medycznych, przy jednoczesnym podnoszeniu wiedzy naukowej ze względu na stosowanie najnowszej technologii, należy: *„(...) maksymalizować bezpośrednio i pośrednio korzyści dla pacjentów, uczestników badań i innych zainteresowanych osób oraz minimalizować wszelkie potencjalne szkody po stronie powyższych jednostek”*<sup>16</sup>.

W art. 5 wspomniano, że autonomia pacjenta powinna być uszanowana niezależnie od stopnia jego zdolności do korzystania z własnej niezależności, a w szczególności należy zwrócić uwagę na ochronę ich praw i interesów<sup>17</sup>.

Co do zasady uprzednia, dobrowolna i świadoma zgoda pacjenta powinna być uzyskiwana przed wykonaniem jakimkolwiek zabiegiem o charakterze profilaktycznym, diagnostycznym oraz terapeutycznym, na co również zwraca uwagę art. 6 ust. 1 niniejszego aktu<sup>18</sup>. Przed wykonaniem badania potrzebne jest uzyskanie uprzedniej, świadomej oraz dobrowolnej

---

14 Art. 12 PDBiPC.

15 Art. 3 ust. 1 i 2 PDBiPC.

16 Art. 4 PDBiPC.

17 Art. 5 PDBiPC.

18 Art. 6 ust. 1 PDBiPC.



zgody<sup>19</sup>. Podkreślono, iż zgoda może być odwołana na każdym etapie, w dowolnym czasie i przyczynie, a odstępstwa od reguły: „powinny mieć miejsce wyłącznie w zgodzie z etycznymi i prawnymi normami przyjętymi przez Państwa, zgodnie z zasadami i postanowieniami przedstawionymi w niniejszej Deklaracji, w szczególności z Artykułem 27, oraz z międzynarodowym prawem w zakresie praw człowieka<sup>20</sup>. Takimi ograniczeniami, które są zgodne z prawem międzynarodowym, mogą być przepisy wewnętrzne dotyczące<sup>21</sup>:

- 1. bezpieczeństwa publicznego,**
- 2. dochodzenia, wykrywania i ścigania w sprawie przestępstw kryminalnych,**
- 3. ochrony zdrowia publicznego,**
- 4. ochrony praw i swobód innych osób.**

Ustawodawcy krajowi dysponują uprawnieniami, które powinny zapewnić ochronę osobom niezdolnym do wyrażenia własnej woli. Wobec czego Powszechna Deklaracja w sprawie Bioetyki i Praw Człowieka – w art. 7 – wskazuje na to, by<sup>22</sup>:

- 1. upoważnienie na przeprowadzenie badań i praktyk medycznych było zgodne z najlepszym interesem chorego niezdolnego, przy czym pacjent powinien w możliwie największym zakresie uczestniczyć w procesie podejmowania ostatecznej decyzji,**

---

19 Art. 6 ust. 2 PDBiPC.

20 Art. 6 ust. 2 PDBiPC.

21 Art. 27 PDBiPC.

22 Art. 7 PDBiPC.

- 2. wszelkie badania, w tym i alternatywne, powinny odbywać się wyłącznie pod warunkiem uzyskania upoważnienia od chorego oraz po zapewnieniu warunków ochronnych przysługujących mu praw, a w szczególności należy uszanować jego odmowę przeprowadzenia badań.**

Powszechna Deklaracja w sprawie Bioetyki i Praw Człowieka nie reguluje wprost medycznych oświadczeń pro futuro, lecz dostrzega prawo osoby niezdolnej do wyrażania woli do uczestnictwa w podejmowaniu ostatecznej decyzji. Wszelkie interwencje medyczne wymagają zgody chorego, dlatego więc niniejsze medyczne oświadczenia na przyszłość przedstawitby świadomy, uprzedni oraz dobrowolny sprzeciw na wszelkie działania medyczne, ponieważ chory złożyłby go przed utratą zdolności do przedstawiania własnej woli, a w dodatku bezpośrednio pochodzącej od niego. Powszechna Deklaracja w sprawie Bioetyki i Praw Człowieka nie neguje prawa składania przez pacjenta oświadczeń o odmowie, a nawet wskazuje, iż należy ją uszanować, ponieważ chory ma prawo do samostanowieniu o sobie niezależnie od stopnia niezależności.



## ZAKOŃCZENIE

Nowoczesna technika ratowania życia i zdrowia nie ogranicza się wyłącznie do reanimacji.. Osoby w stanach terminalnych mogą korzystać ze specjalistycznej terapii oraz z środków łagodzących ból fizyczny, które umożliwiają im spokojne oraz godne umieranie. Personel medyczny, dysponujący odpowiednimi narzędziami pracy w postaci aparatury medycznej, środków leczniczych, posiadający rzetelną wiedzę oraz doświadczenie, jest w stanie podtrzymywać podstawowe parametry życiowe nawet po stwierdzonej „śmierci” pnia mózgu.

W niektórych państwach europejskich świadomy pacjent może zgodnie z prawem wewnątrz krajowym poddać się wspomaganemu samobójstwu czy też eutanazji biernej w asyście profesjonalnego personelu medycznego. Jest to akt dobrowolny oraz świadomy, który najczęściej motywowany jest zaniechaniem uporczywej terapii, która nie przynosi pozytywnych efektów, a zamiast tego dostarcza cierpienia psychicznego oraz bólu fizycznego nieuleczalnie choremu. Problem legislacyjny w takich krajach pojawia się wówczas, kiedy to pacjent znajduje się w stanie niezdolności



do wyrażenia własnej woli-rozporządzenia lub kontynuowania leczenia albo jego zaniechania- ze względu na stan zdrowia, np. utraty świadomości oraz racjonalnej oceny sytuacji, nieprzytomności.

Regulacje międzynarodowe o charakterze generalnym jednoznacznie wskazują, że chory w stanie niezdolności wyrażania własnej woli nie może być gorzej traktowany niż pacjent, który dysponuje taką możliwością. Pomimo, iż medyczne oświadczenia woli pro futuro mają na celu zadbanie o autonomię, godność, wolność pacjenta, nie są one uregulowane przez prawo międzynarodowe. To w gestii ustawodawcy leży prawna moc wiążąca niniejszych dokumentów. Lekceważenie przez personel medyczny sprzeciwu pacjenta na wykonanie zabiegu medycznego, narusza prawa jednostki, które są chronione nie tylko przez prawo krajowe, ale również przez akty prawa międzynarodowe.

\*\*\* Akty prawa międzynarodowego nie regulują wprost medycznych oświadczeń na przyszłość, lecz wskazują na to, aby państwo-strona aktu przestrzegała praw pacjenta, w tym jego prawa do samostanowienia o sobie. Choć prawo międzynarodowe nie wskazuje bezpośrednio na prawo do zakończenia życia w wyniku świadomej zgody człowieka, to uporczywe przedłużanie życia wbrew woli chorego, należy uznać za czyn sprzeczny z prawem międzynarodowym, ponieważ narusza on godność, wolność, autonomię jednostki.



## **ABSTRACT**

Spółeczne oczekiwania dotyczące leczenia rosnącej liczby chorób, które jeszcze nie tak dawno uznano za nieuleczalne, są motywatorem rozwoju technologii i narzędzi pracy przeznaczanych dla lekarzy-specjalistów. Problemy omówione w tym artykule potwierdzają, że autonomia pacjenta ma swoje źródło w naturalnej, niezbywalnej godności człowieka, która jest niezależna od jego stanu świadomości. Prawa podmiotowe nieuleczalnego pacjenta nie mogą być ograniczone ze względu na jego stan zdrowia, który obejmuje niezdolność pacjenta do wyrażenia swojej woli w tradycyjny sposób. Celem poniższego artykułu jest zbadanie wpływu różnych rozwiązań prawnych związanych z zaprzestaniem uporczywej terapii i biernej eutanazji przez pacjenta na oświadczenia pro futuro. Co więcej,

w artykule rozważono normy prawa międzynarodowego dotyczące ochrony praw człowieka, w tym prawa pacjenta, który nie jest w stanie wyrazić swojej woli ze względu na stan zdrowia.

Social expectations of treating a growing number of diseases, which until not so long time ago were considered incurable, are the source of the technology's development and the medical specialists' tool of work. Problems discussed in this paper confirm that the patient's autonomy has its origin in the natural, non-transferable dignity of the human being which is independent of his or her state of consciousness. The subjective rights of an incurable patient cannot be restricted due to his or her state of health, which includes patient's inability to express his or her will in the traditional way. The aim of the following paper is to examine in various legal systems connected with the cessation of the persistent therapy and the passive euthanasia by the patient on the basis of the pro futuro statements. What is more, the paper considers the norms of international law dealing with the protection of human rights, including the rights of the patient who is unable to express his or her own will because of one's health state.





Czekamy na Twój tekst!  
[młoda.palestra.wa@gmail.com](mailto:młoda.palestra.wa@gmail.com)

#publikuj



**MŁODA  
PALESTRA**  
CZASOPISMO APL. KANTÓW ADWOKACKICH





# Gospodarcze



**MŁODA  
PALESTRA**  
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



# Lifting the corporate veil

•••  
koncepcja  
ODPOWIEDZIALNOŚCI  
przebijającej

**apl. radc. Iwona Skowronek**



Izba Radców Prawnych w Opolu, doktorantka w Zakładzie Prawa  
Gospodarczego, Handlowego i Upadłościowego WPiA UO

---

Jednym z podstawowych założeń, na których w Kodeksie spółek handlowych oparte zostały regulacje dotyczące spółek kapitałowych, stała się zasada ich autonomii prawnej. Wyraża się ona w ochronie prawnej przyznanej interesowi spółki kapitałowej oraz wyłączeniu odpowiedzialności wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bądź akcjonariuszy spółki akcyjnej za zobowiązania osoby prawnej, w której uczestniczą. Rezultatem tak ukształtowanych przepisów kodeksu spółek handlowych jest zasada, iż spółka kapitałowa ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoje zobowiązania. Czy zatem możliwość dochodzenia roszczeń przez wierzyciela bezpośrednio od wspólników (akcjonariuszy) spółki kapitałowej jest zupełnie wyłączona? Odpowiedzią na tak zadane pytanie może być koncepcja odpowiedzialności przebijającej, pozbawiająca wspólników i akcjonariuszy spółek kapitałowych ochrony korporacyjnej.

---



## **WSTĘP**

Jednym z podstawowych założeń, na których w Kodeksie spółek handlowych<sup>1</sup> oparte zostały regulacje dotyczące spółek kapitałowych, stała się

---

1 Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych. (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1577).



zasada ich autonomii prawnej. Wyraża się ona w ochronie prawnej przyznanej interesowi spółki kapitałowej oraz wyłączeniu odpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) spółki za jej zobowiązania. Przepisy k.s.h. stanowią bowiem, że zarówno wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i akcjonariusze spółki akcyjnej nie odpowiadają za zobowiązania spółki. W konsekwencji **spółka kapitałowa ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoje zobowiązania, co jest wynikiem odseparowania podmiotowości spółki od podmiotowości jej wspólników (akcjonariuszy)**<sup>2</sup>.

Powyższa rozdzielność prowadzi do utworzenia swoistej zasłony, za którą wspólnicy (akcjonariusze) spółek kapitałowych chronią się od osobistej odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte przez spółkę kapitałową. Ograniczenie tej odpowiedzialności odbywa się jednak niejednokrotnie z pokrzywdzeniem wierzycieli spółki. W sytuacji bowiem gdy wystąpienie z roszczeniami do spółki nie przynosi zamierzonego rezultatu (zaspokojenia wierzycieli), wierzyciele spółki pozbawieni są w tym zakresie jakiegokolwiek alternatywy. Przepisy prawa nie dają im możliwości egzekwowania swoich praw bezpośrednio od wspólników uczestniczących w spółce, mimo iż niejednokrotnie to właśnie działanie tych ostatnich doprowadzają do takiego stanu rzeczy<sup>3</sup>.

Odpowiedzią na powyższy problem w wielu krajach stała się doktryna *lifting (piercing) the corporate veil*, u podstaw której leży wyłączenie bądź też pominięcie zasady rozdzielności majątkowej między wspólnikami (akcjonariuszami) spółek kapitałowych i samymi spółkami, w sytuacjach, w których dopuszczają się one nadużycia formy prawnej spółki kapitałowej i pociągnięcia ich do odpowiedzialności za zobowiązania spółki<sup>4</sup>.

---

2

3 M. Grześków, *O możliwości implementacji doktryny „piercing the corporate veil” do polskiego prawa spółek i kryteriach jej stosowania*, „Internetowy Przegląd Prawniczy Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, nr 8, s. 122.

4 Z uwagi na obszerność tematu, niniejszy artykuł traktuje o problematyce odpowiedzialności przebijającej wyłącznie na gruncie przepisów prawa cywilnego, z pominięciem odpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) spółek kapitałowych na gruncie przepisów prawa karnego.

Ze względu na swój kontrowersyjny charakter, doktryna ta pozostaje jednak tematem niezwykle dyskusyjnym<sup>5</sup>.



## ZASŁONA KORPORACYJNA W POLSKIM KODEKSIE SPÓŁEK HANDLOWYCH

Zasłona korporacyjna, wyłączająca osobistą odpowiedzialność wspólników (akcjonariuszy) polskich spółek kapitałowych, została wyrażona w art. 151 § 4 k.s.h., znajdującym zastosowanie w stosunku do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz w art. 301 § 5 k.s.h. znajdującym zastosowanie w stosunku do spółek akcyjnych. Powyższe rozwiązanie jest przy tym w pełni zgodne z normatywną tradycją tworzenia osób prawnych, odpowiadającą przesłankom społeczno-gospodarczym instytucji jaką jest spółka kapitałowa.

U podstaw tak ukształtowanej odpowiedzialności za zobowiązania osoby prawnej leżą bowiem dwie reguły wyrażające istotę osobowości prawnej:

- łac. *Quod universitati debetur, singulis non debetur* – co należy się spółnocie (osobie prawnej) nie należy się jej członkom.
- łac. *Quod universitas debet, singulis non debet* – co jest dłużna wspólnota (osoba prawna), nie są dłużni jej członkowie<sup>6</sup>.

W konsekwencji jedną z głównych przesłanek odseparowania majątku spółki od majątków jej wspólników (akcjonariuszy) jest przesłanka natury ekonomicznej, a **ograniczenie odpowiedzialności osoby prawnej za swoje zobowiązania jedynie do posiadanego majątku stanowi fundamentalny element instytucji osoby prawnej**<sup>7</sup>.

5 P. M. Wiórek, *Ochrona wierzycieli spółki z o.o. przez osobistą odpowiedzialność jej wspólników. Koncepcja odpowiedzialności przebijającej i nadużycia formy prawnej spółki w prawie niemieckim i polskim*, Wrocław 2016, s. 19–24.

6 S. Kubsik, *Odpowiedzialność wspólników (akcjonariuszy) spółki kapitałowej za zobowiązania spółki w stosunku do jej wierzycieli na przykładzie grupy spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2013, nr 8, s. 50–58.

7 S. Gorgul, *Odpowiedzialność wspólnika (akcjonariusza) za zobowiązania spółki kapitałowej w stosunku do jej wierzycieli*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 10, s. 1145–1146.



W znaczeniu ekonomicznym wspólnik (akcjonariusz) spółki kapitałowej nie odpowiada bowiem całym zgromadzonym majątkiem, a jedynie tą jego częścią, która została wniesiona jako wkład na pokrycie udziałów (akcji) w spółce. Rzecz ta przesądza o atrakcyjności spółek kapitałowych będących lokatą kapitału, obciążoną niskim ryzykiem utraty majątku. W sytuacji odwrotnej, w której każdy wspólnik (akcjonariusz) niezależnie od kapitału zainwestowanego w spółkę, a co za tym idzie posiadanych w niej udziałów (akcji), odpowiadałby całym swoim majątkiem, inwestycja w spółkę kapitałową stanowiłaby wysoce ryzykowne przedsięwzięcie. Przyjęte obecnie rozwiązanie pozwala na obciążenie odpowiedzialnością za funkcjonowanie spółek kapitałowych ich członków zarządu, umożliwiając wspólnikom i akcjonariuszom zajęcie biernej pozycji w spółce, a także zmniejszenie ryzyka inwestycyjnego, poprzez swobodną dywersyfikację portfela inwestycyjnego<sup>8</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż wyłączenie odpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) spółek kapitałowych za zobowiązania, wskazane w przepisach art. 151 § 4 k.s.h. oraz 301 § 5 k.s.h., stanowi element konstrukcji prawnej tych podmiotów, wynikający z genezy instytucji spółki jako osoby prawnej. Zasada nieodpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) spółek kapitałowych za zobowiązania spółki powinna być jednak właściwie rozumiana. Nie ma ona bowiem służyć ochronie wspólników (akcjonariuszy) umyślnie prowadzących działalność gospodarczą z przekroczeniem dopuszczalnego ryzyka gospodarczego, lub dokonujących innych czynności, narażając na szkodę wierzycieli spółki. U jej podstaw leży bowiem cel jakim jest ograniczenie ryzyka gospodarczego i ochrona majątku osobistego wspólników (akcjonariuszy) spółki przed roszczeniami wierzycieli spółki, gdy na skutek niepowodzeń spółka traci zdolność regulowania swoich zobowiązań. Tymczasem zastona korporacyjna coraz częściej wykorzystywana jest przez wspólników (akcjonariuszy) jako ochrona przed odpowiedzialnością za szkodę, którą swoim zachowaniem wobec spółki lub bezpośrednio wobec wierzycieli wyrządzili tym ostatnim. W związku z takimi praktykami orzecznictwo w wielu krajach wypracowało mechanizmy pozwalające na swoiste podniesienie zastony korporacyjnej i przypisanie odpowiedzialności wspólnikom, mimo istnienia i funkcjonowania

---

8 M. Grzesków, *O możliwości implementacji...*, op. cit., s. 122-124.

zasady nieodpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) spółek kapitałowych za ich zobowiązania<sup>9</sup>.



## PODNIESIENIE ZASŁONY KORPORACYJNEJ - KONSTRUKCJA ODPOWIEDZIALNOŚCI PRZEBIJAJĄCEJ

Jak już zostało wskazane, z zasady prawnej odrębności majątkowej pomiędzy spółką kapitałową a jej wspólnikami (akcjonariuszami) wynika brak odpowiedzialności tych ostatnich za zobowiązania spółki. W konsekwencji niejednokrotnie w obrocie gospodarczym dochodzi do sytuacji, w której wierzyciele ponoszą straty ze względu na niemożność zaspokojenia swoich roszczeń z majątku spółki, w związku z występującymi w obrocie nadużyciami ze strony przedsiębiorców będących osobami prawnymi. Przykładami takiego działania, jak pisze A. Kappes, jest m.in. sytuacja, w której wspólnik powołuje w spółce zarząd całkowicie go od siebie uzależniając i nakazuje mu działalność ze stratą dla spółki. Korzyść ekonomiczna dla wspólnika (akcjonariusza) wynikająca z kontroli nad spółką, realizuje się poprzez nabywanie przez wspólnika (akcjonariusza) towarów lub usług świadczonych przez spółkę po zaniżonych cenach. Na skutek takiej działalności spółka nie osiąga zysku, lecz zaciąga dalsze zobowiązania, co doprowadza ją o stanu niewypłacalności. Za przykład może postużyć także sytuacja, w której wspólnik korzysta z majątku spółki jak z majątku osobistego. Wówczas dochodzi do zjawiska określanego na gruncie doktryny niemieckiej jako „*Sphärenvermischung*”, czyli przemieszanie sfer majątkowych. Działania wspólnika (akcjonariusza) prowadzą do zadłużenia spółki, a w konsekwencji doprowadzają ją do stanu niewypłacalności. Nieodosobnione pozostają również przypadki, kiedy, wobec grożącej niewypłacalności, wspólnik (akcjonariusz) wyprowadza ze spółki majątek (mogący stanowić ewentualny przedmiot zaspokojenia wierzycieli) i przekazuje go osobom trzecim (najczęściej powiązanim z tym wspólnikiem), bądź też zaciąga fikcyjne zobowiązania, które zaspokaja z oczywistym uszczerbkiem dla pozostałych wierzycieli<sup>10</sup>.

9 M. Stanik, *Zasada przejrzystości stosunków korporacyjnych w polskim prawie grup spółek*, Warszawa 2017, s. 392 i n.

10 A. Kappes, *Od odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki kapitałowej w prawie polskim de lege lata*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 9.





Pytanie zatem, czy zasada nieodpowiedzialności wyrażona w art. 151 § 4 k.s.h. oraz 301 § 5 k.s.h. powinna znaleźć zastosowanie w przypadku gdy doszło do zaciągnięcia zobowiązania z przekroczeniem dopuszczalnego ryzyka gospodarczego bądź podjęcia przez wspólników (akcjonariuszy) spółki innych czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli? Utrzymanie stanu nieodpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) spółki, gdy szkoda wyrządzona jej wierzycielom jest wynikiem ich niewłaściwego działania, pozostaje bowiem w sprzeczności z zasadami słuszności. Sytuacje, w których należałoby zastanowić się nad słusznością stosowania zasady nieodpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) spółek dotyczy zatem przypadków tzw. „*nadużycia prawa do postępowania się formą osoby prawnej*”. Przy analizie powyższych postuluje się zasadą odrębnej podmiotowości osoby prawnej może powodować jednak skutki niedające się pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego<sup>11</sup>.

Pojęcie „nadużycie formy prawnej spółki” obejmuje przy tym różnorodne sytuacje faktyczne, które judykatura i doktryna prawna zasadniczo dzielą na następujące kategorie:

1. **„opanowanie spółki (ang. *domination*, niem. *Beherrschung*), co dotyczy zwłaszcza stosunków zachodzących w koncernach grupujących tzw. spółki dominujące i spółki zależne,**
2. **niedokapitalizowanie spółki (niem. *Unterkapitalisierung*), czyli stan, w którym w spółce utrzymywany jest zbyt niski kapitał własny w porównaniu do rozmiaru działalności gospodarczej prowadzonej przez spółkę,**
3. **po mieszanie sfer (niem. *Sphärenvermischung*), które może dotyczyć zarówno sfery majątkowej spółki i wspólnika (akcjonariusza), jak i sposobu działania tych podmiotów w stosunkach zewnętrznych,**

---

11 K. Osajda, *Istota przebicia kurtyny korporacyjnej [w:] Odpowiedzialność cywilna członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Lex 2008.

#### 4. ingerencja w funkcjonowanie spółki powodująca jej unicestwienie (niem. *Existenzvernichtender Eingriff in die Gesellschaft*)<sup>12</sup>.

W takich przypadkach konstrukcja odpowiedzialności przebijającej przewiduje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności wspólnika (akcjonariusza), z pominięciem samej spółki. **Koncepcja ta, w uproszczonym ujęciu, polega zatem na uznaniu zobowiązania spółki za zobowiązanie wspólnika (akcjonariusza).** Dla potrzeb konkretnego przypadku uznaje się wówczas, że spółka, z punktu widzenia prawa, nie istnieje, a zobowiązanie zostało zaciągnięte przez wspólnika (akcjonariusza). Co istotne, zajęcie okoliczności uznawanych za nadużycie formy (instytucji) prawnej spółki, zgodnie z powszechnym stanowiskiem tak amerykańskiego jak i zachodnioeuropejskiego orzecznictwa i literatury, stanowi samodzielną podstawę roszczeń wierzycieli spółki wobec jej wspólnika (akcjonariusza), bez potrzeby powoływania się na inne podstawy prawne takiej odpowiedzialności<sup>13</sup>.



#### KONCEPCJA ODPOWIEDZIALNOŚCI PRZEBIJAJĄCEJ NA GRUNCIE ZAGRANICZNEJ DOKTRYNY

Koncepcja odpowiedzialności przebijającej pojawia się szeroko w zagranicznej doktrynie prawa. W orzecznictwie amerykańskim nazywana jest koncepcją „zlekceważenia tożsamości korporacyjnej” ang. *disregarding corporate identity* lub koncepcją „podniesienia” bądź „przekłucia zastony korporacyjnej” ang. *lifting the corporate veil* bądź *piercing the corporate veil*<sup>14</sup>, judykatura niemiecka powyższą koncepcję nazywa *Durchgriff* (przekłucie welonu korporacyjnego)<sup>15</sup>.

12 S. Gorgul, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 1147.

13 P. M. Wiórek, *Ochrona...*, op. cit., s. 51 i n.

14 U podstaw funkcjonowania doktryny *piercing the corporate veil* w Stanach Zjednoczonych leżą: *alter ego doctrine* czy *instrumentality rule (doctrine)* związana z nazwiskiem F.J. Powella; por.: P. Czarniecki, *Próba rozwiązania problemu odpowiedzialności pracodawcy w warunkach dywersyfikacji organizacyjnych form prowadzenia działalności gospodarczej, część 2* [w:] *Odpowiedzialność pracodawcy a rozwój struktur holdingowych*, LEX, 2014.

15 Niemiecka doktryna opiera się na tzw. właściwych teoriach odpowiedzialności przebijającej, do których należą m.in. subiektywna teoria nadużycia (*subjektive Missbrauchslehre*) autorstwa R. Sericka, czy teoria celu normy (*Normzwecklehre*) autorstwa W. Müller-Freienfelsa; por.: P. M. Wiórek, *Odpowiedzialność przebijająca w prawie niemieckim*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2017, nr 9. s. 20–29.



Wspólnym mianownikiem wszystkich powyższych odmian omawianej koncepcji jest przyjęcie, że w oparciu o zasady słuszności możliwe jest wyłączenie zasady nieodpowiedzialności wspólnika (akcjonariusza) za zobowiązania spółki kapitałowej<sup>16</sup>. Niemniej jednak należy mieć na względzie, iż problematyka odpowiedzialności przebijającej jest skomplikowana i niejednolita, zatem dla pełnego zrozumienia podstaw i zasad jej funkcjonowania w poszczególnych krajach konieczna jest szczegółowa analiza obowiązujących tam przepisów i istniejącego w tym zakresie orzecznictwa.

Przykładowo, koncepcja *piercing the corporate veil* przez doktrynę amerykańską definiowana jest jako „proces rozumowania sędziowskiego, za pomocą którego sąd pominięto zazwyczaj uznawany immunitet odrębnej osobowości prawnej spółki i nałoży osobistą odpowiedzialność na wspólników za działania lub zaniechania spółki (...)”<sup>17</sup>. Doktryna ta stanowi, że struktura spółki wraz ze swą nieodłączną ograniczoną odpowiedzialnością może zostać pominięta, jeżeli przeciwnie rozwiązanie prowadziłoby do niesprawiedliwego rozstrzygnięcia<sup>18</sup>.

Podobnie jak w doktrynie amerykańskiej w Niemczech koncepcja odpowiedzialności przebijającej (niem. *Durchgriff*) zakłada, że „gdy konstrukcja osoby prawnej została użyta w sposób nieodpowiadający celom i założeniom porządku prawnego możliwe jest pominięcie odrębnej podmiotowości prawnej spółki kapitałowej i jej wspólników oraz pominięcie odrębności majątku tych osób. Powyższe w konsekwencji pozwala obciążyć wspólników odpowiedzialnością za zobowiązania spółki i doprowadzić do zaspokojenia się przez wierzyciela z majątku wspólnika”<sup>19</sup>.

Niestety, żaden z systemów prawnych, w których obecna jest koncepcja przebicia welonu korporacyjnego, nie sformułował dotychczas jasnych kryteriów jej stosowania. Dokonywana przez doktrynę prawa próba kla-

---

16 K. Osajda, *Istota przebicia...*, op. cit.

17 P.M. Tomaszewski, *Pominięcie osobowości prawnej spółki w prawie USA, cz. II*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995/11, s.14-19.

18 M. Stanik, *Zasada...*, op. cit., s. 392 i n.

19 P.M. Wiórek, *Odpowiedzialność przebijająca w prawie niemieckim*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 9, s. 20-29; O. Szejnert, „Odpowiedzialność przebijająca” i przestanki jej stosowania w niemieckim prawie handlowym, „Palestra” 1997, nr 41-9/10, s. 126.

syfikowania przesłanek stosowania przedmiotowej koncepcji opiera się zatem przede wszystkim na analizie poszczególnych judykatów<sup>20</sup>, w treści których została ona uwzględniona, a brak zgodności co do wskazywanych w literaturze przesłanek jej stosowania daje duże możliwości ocenne sądom rozpoznającym poszczególne przypadki<sup>21</sup>.



## KONCEPCJA ODPOWIEDZIALNOŚCI PRZEBIJAJĄCEJ NA GRUNCIE POLSKICH PRZEPISÓW PRAWA

Co do zasady polski ustawodawca nie przewidział w przepisach instytucji, która choćby częściowo odpowiadała doktrynie podnoszenia zastony korporacyjnej. W związku z faktem, iż zasada prawnej odrębności osób prawnych jest jedną z podstawowych zasad polskiego porządku prawnego, a co za tym idzie prawna odrębność spółek kapitałowych w relacji do ich wspólników (akcjonariuszy) jest jednym z wyznaczników determinujących naturę tych spółek, zasada nieodpowiedzialności wspólników (akcjonariuszy) za zobowiązania spółek kapitałowych podlega wyjątknie ograniczeniom ustawowym i to w ściśle określonych sytuacjach<sup>22</sup>.

Przykładem takiego ograniczenia jest chociażby regulacja zawarta w art. 299 k.s.h., który stanowi, że we wskazanych w nim okolicznościach, członkowie zarządu spółki mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za jej zobowiązania. Przepis ten odnosi się jednak jedynie do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z pominięciem spółki akcyjnej<sup>23</sup>. Co więcej, na gruncie omawianego przepisu odpowiedzialność ponoszą członkowie zarządu, a nie wspólnicy. Do spółek akcyjnych zastosowanie może znaleźć

20 Zob. np.: wyrok Niemieckiego Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1970 r. (BGHZ 1971, Band 54, poz. 32). Wyrok z dnia 4 kwietnia 1985 r. w sprawie Cass. crim. D. 198, s. 478, note Daniel OHL, *Jurisclesseur périodique* 1986, éd. G, II, 20585, note Wilfrid Jeandidier, wyrok Chancery Division z dnia 16 marca 2001 r. w sprawie Trustor AB przeciwko Smallbone, 1 W.L.R. 1177, wyrok Supreme Court z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie Prest przeciwko Ptrodel Resources Ltd, 2 A.C. 415; wyrok Family Division z dnia 12 grudnia 2009 w sprawie Ben Hashem przeciwko Ali Shayif, EWHC 3462.

21 M. Stanik, *Zasada...*, op. cit., s. 392 i n.

22 M. Grześków, *O możliwości implementacji...*, op. cit., s.126-127.

23 W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Warszawa 2014, s. 541 i n.



co prawda treść art. 21 ustawy prawo upadłościowe<sup>24</sup>, lecz, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., odpowiedzialność ta jest skierowana w członków zarządu spółki i uzależniona od szeregu okoliczności towarzyszących<sup>25</sup>.

Powyższe nie zmienia jednak faktu, iż w piśmiennictwie od dawna poruszana jest problematyka występowania w obrocie zjawisk takich jak nadużycie formy lub instytucji spółki, nadużycie osobowości prawnej czy praw korporacyjnych. **Doktryna jednak nadal poszukuje rozwiązania oraz odpowiedzi na pytanie, czy w oparciu o obowiązujące przepisy możliwe jest wprowadzenie odpowiedzialności przebijającej do systemu prawa polskiego**<sup>26</sup>.

Obecnie najobszerniej komentowana jest możliwość stosowania w tym zakresie dwóch przepisów Kodeksu cywilnego – art. 5 i 415<sup>27</sup>. Słusznie wskazuje się bowiem, że stosowanie tych przepisów pozwalać będzie na wykorzystanie dorobku nauki i orzecznictwa niemieckiego, które dopuszczają stosowanie doktryny w oparciu o niemieckie odpowiedniki tych przepisów, bądź też stosują argumentację możliwą do zastosowania także na gruncie przepisów art. 5 k.c. i 415 k.c. Pozostałe podnoszone w piśmiennictwie podstawy, takie jak *actio pauliana*, mogą mieć przy tym charakter co najwyżej uzupełniający<sup>28</sup>.

Jednocześnie jednak pojęcie nadużycia formy prawnej, jako odwołujące się do naczelných zasad prawa, których naruszenie miałyby zostać sankcjonowane z pominięciem odrębności prawnej spółki rodzi kontrowersje.

W kontekście art. 5 k.c. pod wątpliwość poddawane jest przy tym istnienie możliwości przypisania wspólnikowi (akcjonariuszowi) odpowiedzialności za zobowiązania spółki, w oparciu o koncepcję nadużycia prawa podmio-

---

24 Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. *Prawo upadłościowe* (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2344 z późn. zm. dalej jako: „p.u.”).

25 A. Witosz, *Art. 21 [w:] Prawo upadłościowe. Komentarz*, Lex, 2017.

26 A. Kappes., *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*

27 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny* (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 459 z późn. zm.).

28 A. Kappes., *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*

towego do formy prawnej spółki<sup>29</sup>. Kontrowersje wywołują tu m.in. próby dopasowania odpowiedniego prawa podmiotowego, z którego korzystanie miałyby stanowić nadużycie. Jak wskazuje R. Szczepaniak podstawą koncepcji nadużycia prawa podmiotowego do formy prawnej spółki może być przyjęcie, iż:

- istnieje prawo podmiotowe do posługiwania się formą osoby prawnej,
- istnieje możliwość aby określone upoważnione do tego podmioty (sądy) ingerowały w stosunek prawny, w sytuacji w której uznają, że sposób jego ukształtowania jest niesprawiedliwy tj. godzący w zasady słuszności (zgodnie z szerokim ujęciem instytucji art. 5 k.c.)<sup>30</sup>;
- naruszenie prawa podmiotowego może stanowić samoistną podstawę roszczenia<sup>31</sup>.

W ocenie R. Szczepaniaka łączne wystąpienie powyższych przesłanek pozwalałoby na stosowanie doktryny *piercing the corporate veil* na gruncie prawa polskiego<sup>32</sup>.

Możliwość przypisania wspólnikowi (akcjonariuszowi) odpowiedzialności za zobowiązania spółki na podstawie np. art. 5 k.c. poddaje się jednak w wątpliwość. Jak wskazuje A. Opalski „*korzystanie przez wspólników z zasady wyłączenia osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (art. 151 § 4 i art. 301 § 5 k.s.h.) nie kwalifikuje się w kategoriach wykonywania prawa podmiotowego. Przywilej braku odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki należy rozpatrywać jedynie w kategoriach normy prawnej, będącej dla wspólników źródłem korzystnej sytuacji prawnej.*

---

29 R. Szczepaniak, *Nadużycie prawa do posługiwania się formą osoby prawnej*, Toruń 2009, s. 143.

30 Szerzej: M. Pyziak-Szafnicka, *Art. 5 pkt 7 [w:] P. Księżak (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Lex 2014.

31 R. Szczepaniak, *Nadużycie prawa ...*, *op. cit.*, s. 143–158.

32 *Ibidem*.



*nieustanawiającej jednak prawa podmiotowego na ich rzecz. W konsekwencji nie istnieje pole do zastosowania konstrukcji nadużycia prawa*<sup>33</sup>

Odmienne pisze jednak A. Kappes twierdząc, że *„jeżeli odwołamy się do wskazywanych definicji tego prawa [czyt. prawa podmiotowego – przyp. autorki], można zauważyć, że jest ono określane w sposób dość generalny, jako „sfera możliwości postępowania w określony sposób”<sup>34</sup>, pewna złożona sytuacja podmiotu prawnego*<sup>35</sup>”

Jednocześnie, w jego opinii *„nieodpowiedzialność współnika za zobowiązania spółki kapitałowej jest jego przywilejem, można powiedzieć – uprawnieniem do nieponoszenia odpowiedzialności albo elementem (istotnym) jego statusu prawnego jako współnika, zatem jego złożonej sytuacji prawnej. Dlatego wydaje się, że nie ma dogmatycznych przeszkód do dokonywania oceny tego uprawnienia (elementu sytuacji prawnej) przez przyzmat art. 5 k.c.”*<sup>36</sup>.

Za nietrafiony w ocenie A. Kappesa uznać należy ponadto zarzut, jakoby instytucja z przepisu art. 5 k.c. nie mogła stanowić podstawy do dochodzenia roszczenia, gdyż jest jedynie środkiem defensywnym<sup>37</sup>. Przepis art. 5 k.c. nie musi być przecież stosowany jako podstawa ofensywna. Regulacje zawarte w art. 151 § 4 i art. 301 § 5 k.s.h. stanowią bowiem ochronę współników (akcjonariuszy) spółki kapitałowej przed roszczeniami wierzycieli tych spółek. Wynikająca z tych przepisów nieodpowiedzialność współników (akcjonariuszy) za zobowiązania spółki stanowi niewątpliwie element ich złożonej sytuacji jako podmiotu prawnego, a zastosowanie art. 5 k.c. ma polegać na ocenie tego uprawnienia i postawionego w oparciu o nie zarzutu, przez przyzmat zasad współżycia społecznego<sup>38</sup>.

---

33 A. Opalski, *Problematyka pominięcia prawnej odrębności spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2012, nr 8. s. 10–20.

34 S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego, t. 1, Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 216.

35 Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *Prawo cywilne, część ogólna*, Warszawa 2011, s. 77.

36 A. Kappes, *„Odpowiedzialność...”, op. cit.*

37 Tak np. M. Pyziak-Szafnicka [w:] M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego, t. 1, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 269–270.

38 A. Kappes, *„Odpowiedzialność...”, op. cit.*

Inną podstawą, w oparciu o którą polskie przepisy dają pośrednią możliwość osiągnięcia skutku jaki wynika z zastosowania koncepcji odpowiedzialności przebijającej, stanowi odpowiedzialność wspólników (akcjonariuszy) spółek kapitałowych w ramach ogólnych zasad prawa deliktowego, na podstawie art. 415 k.c. i następnych. Już na wstępie należy jednak podkreślić, że choć przypisanie wspólnikowi (akcjonariuszowi) odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. daje skutek zasadniczo podobny do odpowiedzialności przebijającej, to jednak jest to odpowiedzialność odszkodowawcza za własne, noszące cechy deliktu i wyrządzające szkodę wierzycielom spółki, zachowania wspólników (akcjonariuszy). Odpowiedzialność przebijająca tym różni się od powyższej, iż obejmuje odpowiedzialność wspólników (akcjonariuszy) za zobowiązania nie własne lecz zaciągnięte w ramach funkcjonowania spółki<sup>39</sup>.

Problematyka przypisania odpowiedzialności za zobowiązania spółek ich wspólnikom (akcjonariuszom) na gruncie art. 415 k.c. sprowadza się zasadniczo do pojęcia „szkody”. O ile bowiem pozostałe przesłanki z art. 415 k.c. tj. czyn sprawcy, wina i istniejący pomiędzy nimi związek przyczynowy są tożsame z tymi, na których opiera się doktryna *piercing the corporate veil*, o tyle pojęcie „szkody” zazwyczaj nie może być utożsamiane z pojęciem „zobowiązań spółki<sup>40</sup>”. Co do zasady nie jest wykluczone, że w określonych stanach faktycznych zakres tych pojęć może okazać się tożsamy, jednak nie jest to zjawisko powszechne.

Co więcej, w zakresie szkody pod wątpliwość poddawany jest fakt, czy szkoda doznawana przez wierzycieli spółki w ogóle objęta jest obowiązkiem odszkodowawczym. Szkoda ta bowiem ma charakter pośredni, gdyż bezpośrednio poszkodowanym działaniami wspólnika (akcjonariusza) jest najczęściej tylko spółka, zaś szkoda jej wierzycieli stanowi dopiero pośredni skutek szkody doznanej przez spółkę<sup>41</sup>. Tymczasem w ujęciu dominującym w polskiej cywilistyce obowiązkowi odszkodowawczemu podlega jedynie

---

39 *Ibidem.*; por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., sygn. V CSK 169/09.

40 Inaczej jest na gruncie prawa upadłościowego, gdzie wierzyciel osobisty (art. 20 ust. 1 p.u.), korzysta jako poszkodowany z domniemania wysokości *szkody* na poziomie jego niezaspokojonej wierzytelności wobec niewypłacalnego dłużnika (art. 21 ust. 3a p.u.); por. A. J. Witosz, Art. 21 [w:] *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Lex 2017.

41 M. Grzesków, *O możliwości implementacji...*, op. cit., s. 143.





szkoda bezpośrednia<sup>42</sup>. Wydaje się jednak, że wątpliwość ta jest nieuzasadniona. Jak wskazuje A. Kappes, współcześnie wskazuje się na różne kategorie szkód, które wymagają odejścia od sztywnego ujęcia przedmiotowej kwestii. Co więcej, zasadne zdaje się być również odwrotne przyporządkowanie hierarchii odpowiedzialności tj. uznanie, że szkoda wyrządzona wierzycielowi spółki ma charakter bezpośredni, a działanie wspólnika (akcjonariusza) doprowadzające do jego pokrzywdzenia pośredni. Przykładowo doprowadzenie spółki kapitałowej do stanu niewypłacalności jest tylko instrumentem służącym wyrządzeniu szkody wierzycielowi.

Problem bezpośredniości szkody niwelować może przy tym związek przyczynowy, który w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, ma przecież charakter bezpośredni lub pośredni. W konsekwencji możliwość przypisania odpowiedzialności wspólnikom (akcjonariuszom) spółki za jej zobowiązania na gruncie art. 415 k.c. zdaje się być uzasadniona i realna<sup>43</sup>.



## KONCEPCJA PIERCING THE CORPORATE VEIL W ORZECZNICTWIE POLSKICH SĄDÓW

Brak stosownych regulacji, jak również brak definitywnych wskazówek interpretowania oraz stosowania koncepcji podniesienia zastony korporacyjnej sprawiają, że polskie orzecznictwo niezwykle rzadko sięga do jej uregulowań.

Przykładem zastosowania koncepcji odpowiedzialności przebijającej jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 2016 r. Stan faktyczny, na podstawie którego doszło do wydania omawianego wyroku, dotyczył prowadzenia spraw spółki w sposób, „który wprost zmierzał do defraudacji środków wpłacanych przez klientów tj. nadużycia przez wspólników (akcjonariuszy) podmiotowości – osobowości prawnej”<sup>44</sup>. W wydanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż „udział pozwanych [czyt. wspólników – przyp. autorki] w spółce prawa handlowego postrze-

42 Z. Banaszczyk, *Komentarz do art. 415 k.c* [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, Komentarz. Art. 1–449*, Warszawa 2015, Legalis,; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008, sygn. akt IV CSK 349/08.

43 A. Kappes., *Odpowiedzialność ...*, *op. cit.*

44 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt I ACa 259,16, Lex nr 2287499.

gać trzeba jako wykonywanie przystępującego im jako osobom fizycznym prawa podmiotowego, zatem korzystanie przez pozwanych [czyt. wspólników – przyp. autorki] z tego prawa może i powinno podlegać ocenie z punktu widzenia prawdziwości działania, zgodności wykonywania tego prawa nie tylko z przepisami, ale również z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, praktyką uczciwego biznesu, czy wreszcie zasadami współżycia społecznego. *Przed oceną taką nie chroni pozwanych [wspólników – przyp. autorki] generalna zasada odpowiedzialności spółki jako odrębnego podmiotu prawa za swoje zobowiązania, braku odpowiedzialności osobistej wspólnika za zobowiązania spółki, w której ma udział oraz jedynie subsydiarnej osobistej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki w ramach art. 299 k.s.h. W szczególnych wypadkach nie można bowiem wykluczyć takiego rodzaju działania lub zaniechania – czy to członka zarządu, czy wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która będzie nosiła znamiona deliktu cywilnego w rozumieniu art. 415 k.c. (lub art. 422 k.c.) i będzie prowadziła do powstania szkody w majątku innego podmiotu*<sup>45</sup>.

Co więcej, w kontekście deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał „*że jeżeli piastun osoby prawnej swoim zachowaniem bezprawnie przeszkadza wykonaniu zobowiązania tej osoby lub też bezprawnie uniemożliwia wykonanie zobowiązania, ponosi za to osobistą odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.*”<sup>46</sup>. Stusznie podkreślono przy tym, że „*nie chodzi o odpowiedzialność za samo niewykonanie zobowiązania przez osobę prawną, ale za podejmowanie – w tym wypadku przez pozwanych – konkretnych bezprawnych działań lub ich zaniechanie, które uniemożliwiały wykonanie tego zobowiązania.* Bezprawność zaś, w kontekście art. 415 k.c., polega nie tylko na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających z wyraźnych przepisów, zwyczajów, ale także na naruszeniu zasad współżycia społecznego”<sup>47</sup>.

Co znamienne w ocenie składu orzekającego sąd pierwszej instancji nie stusznie zaniechał ustaleń odnoszących się do przestanków odpowiedzialno-

---

45 *Ibidem.*

46 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., sygn. [IV CSK 539/14](#), Lex nr 1682734.

47 *Ibidem.*



ści odszkodowawczej pozwanych za ich zaniechania lub działania podejmowane w związku z zarządzaniem spółką i udziałem w niej w charakterze współników. W jego ocenie w dotychczas toczącym się w sprawie postępowaniu sąd meriti nie rozpatrzył zarzut „nieuczciwego wykorzystania przez pozwanych możliwości działania, skupiającego znacznej wartości środki konsumentów w ramach utworzonej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”<sup>48</sup>, który bezspornie zasługiwał na rozpatrzenie i ocenę, wskazując tym samym na koncepcję nadużycia formy prawnej spółki kapitałowej.



## PODSUMOWANIE

Reasumując, wskazać należy, iż na gruncie obowiązującego obecnie prawa pominięcie przez sąd osobowości prawnej spółki kapitałowej, wyłączenie na podstawie zasad słuszności, w celu zapobieżenia pokrzywdzeniu wierzycieli tej spółki, jako działanie pozbawione ogólnej normy kompetencyjnej pozostaje niezwykle kontrowersyjne. Co więcej, ewentualna celowościowa wykładnia art. 151 § 4 i art. 301 § 5 k.s.h., zgodnie z którymi wspólnicy oraz akcjonariusze nie odpowiadają za zobowiązania spółki, nie może prowadzić do zanegowania tej zasady.

Warto ponadto zastanowić się, czy wprowadzenie koncepcji *piercing the corporate veil* w praktyce nie szkodziłoby bezpieczeństwu obrotu gospodarczego przez przyczynianie się do osłabienia gwarancji jaką spółki kapitałowe dają swoim wspólnikom (akcjonariuszom)<sup>49</sup>.

Tym co stanowi jednak rzeczywisty problem jest wskazanie podstawy prawnej stosowania doktryny *piercing the corporate veil*. O ile bowiem wskazanie przesłanek pozwalających na jej zastosowanie byłoby możliwe, o tyle brak podstaw prawnych najpewniej uniemożliwiłaby jej praktykowanie. Jak wskazano w pkt.5 niniejszego artykułu, zasadność stosowania funkcjonujących obecnie przepisów prawa cywilnego, jako podstawy do podniesienia zastony korporacyjnej, jest sporna. Zdaje się przy tym, że najbliższa koncepcji przebicia zastony korporacyjnej jest konstrukcja

---

48 *Ibidem*.

49 K. Olszak, *Piercing the corporate veil w Polsce. Możliwe, potrzebne, zgodne z prawem?*, BKNPS 2013, nr 4-5, s. 5.

z art. 415 k.c. Pozwala ona jednak jedynie na osiągnięcie efektu zbliżonego jak w przypadku zastosowania koncepcji *lifting the corporate veil*. Na gruncie art. 415 k.c. nie dochodzi bowiem do podstawienia wspólnika (akcjonariusza) w miejsce spółki w stosunku zobowiązaniowym łączącym spółkę z wierzycielami.

Pozostałe instytucje takie jak bezskuteczność względna czy skarga pauliańska są z kolei zbyt wąskie w stosowaniu i mogą mieć charakter jedynie uzupełniający. W konsekwencji słusznym zdaje się pogląd, że wprowadzenie doktryny *piercing the corporate veil* musi zostać poprzedzone zmianami w przepisach, w tym w szczególności w przepisach kodeksu spółek handlowych<sup>50</sup>.

W literaturze możemy znaleźć jednak również zgoła odmienne stanowiska. Tak na przykład A. Kappes twierdzi, że zmiany w prawie nie są konieczne. W jego ocenie konieczny jest impuls w postaci wyroku Sądu Najwyższego przypisujący odpowiedzialność przebijającą wspólnikowi (akcjonariuszowi) spółki z uzasadnieniem szeroko opisującym jej przesłanki. Stawia on przy tym na aktywność wśród przedstawicieli praktyki prawniczej, którzy swoim działaniem mogliby doprowadzić do wykształcenia się orzecznictwa, „dzięki któremu odpowiedzialność *przebijająca alla polacca* wyjdzie z fazy doktrynalnej w fazę praktyczną”<sup>51</sup>.

O tym czy stosowanie doktryny *piercing the corporate veil* znajdzie podstawę w przepisach prawa, czy też ugruntuje się w oparciu o tezy orzecznictwa zdecyduje praktyka najbliższych lat. Niezależnie jednak od powyższego nie ulega wątpliwości, iż stosowanie *koncepcji piercing the corporate veil* zawsze powinno być dalece uzasadnione, „podniesienie zastony korporacyjnej powinno mieć bowiem miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach, kiedy podmiotowość prawna spółki kapitałowej jest przez jej wspólników nadużywana w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami, prowadząc do wyrządzenia szkody jej wierzycielom”<sup>52</sup>.

---

50 M. Grześków, *O możliwości implementacji...*, op. cit., s. 148-149.

51 A. Kappes., *Odpowiedzialność ...*, op. cit..

52 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 31 lipca 2008 r., sygn. 72034/01, Lex nr 498596.



## ABSTRAKT

Jednym z podstawowych założeń, na których w Kodeksie spółek handlowych oparte zostały regulacje dotyczące spółek kapitałowych stała się zasada ich autonomii prawnej. Powyższe wyraża się w ochronie prawnej przyznanej interesowi spółki kapitałowej oraz wyłączeniu odpowiedzialności wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcjonariuszy spółek akcyjnych za jej zobowiązania. Przepisy Kodeksu spółek handlowych stanowią bowiem, że zarówno wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i akcjonariusze spółki akcyjnej za zobowiązania spółki nie odpowiadają. W konsekwencji spółka kapitałowa ponosi wyłączną odpowiedzialność za swoje zobowiązania.

Czy możliwość dochodzenia roszczeń przez wierzyciela bezpośrednio od wspólników (akcjonariuszy) spółki jest zatem zupełnie wyłączona? Odpowiedzią na tak zadane pytanie może być koncepcja odpowiedzialności przebijającej, pozbawiająca wspólników i akcjonariuszy spółek kapitałowych ochrony korporacyjnej.



## SUMMARY

One of the basic assumptions, on which regulations concerning companies have been based in the Code of Commercial Companies, is the rule of their legal autonomy. The above is expressed in the legal protection granted to the interest of the capital company and the exclusion of liability of the company's shareholders for its liabilities. The provisions of the Code of Commercial Companies stipulate that neither the shareholders of a limited liability company nor the shareholders of a limited liability company are liable for the obligations of the company. As a consequence, the company bears sole responsibility for its obligations.

Is the ability of the creditor to claim directly from the company's shareholder is therefore completely excluded? The answer to this question may be the concept of "the piercing of the corporate veil doctrine", which deprives shareholders of their corporate protection.



# Etyka i inne





## Testowanie POJAZDÓW AUTONOMICZNYCH



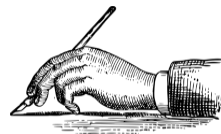
w ramach znowelizowanej  
ustawy z dn. 20.06.97  
-Prawo o ruchu drogowym



**apl. radc. Mikołaj Domagała**

aplikant radcowski przy OIRP w Opolu;

doktorant w Zakładzie Prawa i Postępowania Cywilnego WPIA UO;



---

Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych w ekspresowym tempie została poddana pod głosowania obu izb parlamentu, w efekcie czego dnia 5 lutego 2018 r. została podpisana przez Prezydenta. W znowelizowanej akcie została zawarta m.in. definicja pojazdu autonomicznego, opisano przebieg procedury umożliwiającej testowanie pojazdów samosterujących, a także uregulowano zagadnienia związane z wydawaniem organizatorom prac badawczych zezwoleń na prowadzenie prac. Pomimo, że ustawodawca projektując przepisy w powyższym zakresie, nie ustrzegł się pewnych błędów, samą koncepcję unormowania zagadnień związanych z autonomicznością należy uznać za słuszną.

---



### **USTAWA O ELEKTROMOBILNOŚCI I PALIWACH ALTERNATYWNYCH**

Treść projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych pojawił się na stronach internetowych Rządowego Centrum Legisla-





cji w kwietniu 2017 r.<sup>1</sup> Po konsultacjach publicznych przeprowadzonych w stosunkowo ograniczonym zakresie, a także pracach w komisjach eksperckich, dnia 4 stycznia 2018 r. projekt wpłynął do Sejmu, gdzie został zaewidencjonowany pod numerem 2147<sup>2</sup>. W ekspresowym tempie ustawa została poddana pod głosowania obu izb parlamentu, w efekcie czego dnia 5 lutego 2018 r. ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych<sup>3</sup> została podpisana przez Prezydenta. Wydawać by się mogło, że **stworzenie ram prawnych celem testowania pojazdów autonomicznych to krok w dobrą stronę**, stanowiący zarazem impuls dla inwestorów, do których należą największe koncerny samochodowe<sup>4</sup>. Jak się jednak okazuje, racjonalny ustawodawca projektując przepisy w powyższym zakresie, nie ustrzegł się pewnych błędów.

Wraz z wejściem w życie przepisów wskazanego aktu, na podstawie art. 55 w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym<sup>5</sup> (dalej u.p.r.d.), w dziale II „Ruch drogowy”, w rozdziale 5 „Porządek i bezpieczeństwo ruchu na drogach” dodano oddział 6 zatytułowany „Wykorzystanie dróg publicznych na potrzeby prac badawczych nad pojazdami autonomicznymi”.

Co ciekawe, **w pierwotnej wersji projektu ustawy pojazd autonomiczny (wcześniej samosterujący) został określony jako pojazd elektryczny**, a testy pojazdów ograniczać się miały wyłącznie do tego typu samochodów. W uzasadnieniu wskazywano, iż kierunki wyznaczone w rozwoju współczesnej motoryzacji zmierzają ku pojazdom elektrycznym, które

- 
- 1 Rządowe Centrum Legislacji, Projekt ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12297850>, dostęp: 04.06.2018.
  - 2 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Rządowy projekt ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2147>, dostęp: 04.06.2018.
  - 3 Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych (Dz. U. poz. 317).
  - 4 K. Krawczyk, *Zielone światło dla pojazdów autonomicznych w Polsce?*, <http://www.codozasady.pl/zielone-swiatlo-dla-samochodow-autonomicznych-w-polsce>, dostęp: 05.06.2018.
  - 5 Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1260 z późn. zm.).

posiadają „niezaprzeczalne zalety ekologiczne”<sup>6</sup>. Jednakże wypada jednocześnie zauważyć, że definicja skonstruowana w ten sposób pozwalałaby na testowania na polskich drogach jedynie pojazdów wyposażonych w napęd elektryczny, co stanowiłoby niezrozumiałą zaszłość w stosunku do rozwiązań przyjmowanych w innych krajach.



## DEFINICJA POJAZDU AUTONOMICZNEGO

Artykuł 65k u.p.r.d. definiuje **pojazd autonomiczny jako pojazd samochodowy, wyposażony w systemy sprawujące kontrolę nad ruchem tego pojazdu i umożliwiające jego ruch bez ingerencji kierującego**, który w każdej chwili może przejąć kontrolę nad tym pojazdem. W polskiej nomenklaturze można również spotkać określenia takie jak **pojazd samosterujący** czy **pojazd samojezdny**.

Natomiast w literaturze amerykańskiej zamiennie stosuje się terminy: *driveless car*, *robotic car*, *self-driving car*, a także *autonomous car*<sup>7</sup>. Powszechnie stosowana definicja podaje, iż pojazd autonomiczny to **pojazd, który dzięki technologii zdolny jest do poruszania się bez kontroli lub nadzoru człowieka**<sup>8</sup>.

Wydaje się, że powyższej definicji nie powinno analizować się w oderwaniu od wcześniej wprowadzonych przepisów u.p.r.d., w której w art. 2 pkt 33 zawarto m.in. **definicję legalną pojazdu samochodowego**, stanowiącą, iż jest nim pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia jazdę z prędkością przekraczającą 25 km/h. Należy się zatem zastanowić, czy przepis zawierający w treści definicję pojazdu autonomicznego należy zestawić z pojęciem pojazdu samochodowego i dopiero wtedy otrzymujemy peł-

6 Rządowe Centrum Legislacji, Uzasadnienie do projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, s. 38, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12297850/katalog/12430702#12430702>, dostęp: 04.06.2018.

7 Zob. Raport KPMG, *Self-driving cars: The next revolution*, Center for Automotive Research, 2012, [https://assets.kpmg.com/content/dam/kpmg/pdf/2015/10/self-driving-cars-next-revolution\\_new.pdf](https://assets.kpmg.com/content/dam/kpmg/pdf/2015/10/self-driving-cars-next-revolution_new.pdf), dostęp: 04.06.2018; D.J. Fagnant, K. Kockelman, *Preparing a nation for autonomous vehicles: opportunities, barriers and policy recommendations*, Transportation Research Part A 2015, vol. 77, s. 167–181.

8 M. Schellekens, *Self-driving cars and the chilling effect of liability law*, Computer Law & Security Review 2015, vol. 31, s. 506–517.



ne rozwinięcie tegoż terminu. Takie rozwiązanie wydaje się być jednak nieracjonalne z uwagi na fakt, iż na poziomie definiowania, z zakresu testowania zostałyby wyjęte pojazdy niespełniające warunków, o których mowa w art. 2 pkt 33 u.p.r.d., tj. pojazdy nieosiągające prędkości 25km/h. Zdarza się bowiem, że w ruchu ulicznym o wysokim natężeniu prędkość tego rzędu jest wystarczająca.

Polski ustawodawca zdecydował, że pojazd, by mógł spełniać kryterium autonomiczności, musi zostać wyposażony w **systemy sprawujące kontrolę nad ruchem** takiego pojazdu, które pozwalają poruszać się bez ingerencji ze strony kierującego. Należy mieć jednak na względzie, iż w żadnym zakresie nie przewidziano przepisów o randze ustawowej, które konkretyzowałyby, o jakich kategoriach systemów mowa w powyższej definicji. Nie pokuszono się chociażby o skonstruowanie rozporządzenia zawierającego podstawowe wymagania techniczne, ograniczając definiowanie do możliwości poruszania się bez ingerencji kierującego, który jednak musi znajdować się pojeździe, bowiem w każdej chwili może być zobowiązany do przejścia kontroli nad pojazdem.



## **KIERUJĄCY, KIEROWCA I KLASYFIKACJA AUTONOMICZNOŚCI**

W rozumieniu art. 2 pkt 20 u.p.r.d. **kierującym jest osoba, która kieruje pojazdem lub zespołem pojazdów**, a także osoba, która prowadzi kolumnę pieszych, jedzie wierzchem albo pędzi zwierzęta pojedynczo lub w stadzie. Z oczywistych względów na potrzeby niniejszego artykułu jego autor skupia się jedynie na pierwszej części definicji odnoszącej się do pojazdów lub zespołu pojazdów. Przyjęte określenie pojazdu autonomicznego nie wskazuje, w jak szerokim zakresie pojazd samosterujący ma poruszać się bez udziału człowieka. Rozróżnienie samochodów standardowych w powszechnym rozumieniu od pojazdów autonomicznych jest bowiem trudniejsze, niż mogłoby się wydawać.

Powszechnie w literaturze przedmiotu wykorzystywana jest obecnie sześciostopniowa (wcześniej pięciostopniowa) skala (poziomy od 0 do 5) zaproponowana przez **Amerykański Urząd ds. Bezpieczeństwa Ruchu**

**Drogowego (ang. NHTSA)<sup>9</sup>**, który w Stanach Zjednoczonych odpowiada za uregulowania dotyczące bezpieczeństwa transportu<sup>10</sup>. Poziom 0 (ang. *No Automation*) dotyczy pojazdów niezautomatyzowanych, w których kierowca wykonuje wszystkie zadania związane z prowadzeniem pojazdu. Kolejny poziom 1 (ang. *Driver Assistance*) odnosi się do samochodów starowanych przez kierowcę, jednak niektóre funkcje wspomagające kierowcę są włączone do projektu pojazdu. Natomiast na poziomie 2 (ang. *Partial Automation*) skategoryzowane zostały pojazdy łączące w sobie funkcje zautomatyzowane takie jak przyspieszanie i kierowanie, a kierowca pozostaje zaangażowany w kierowanie i stale monitoruje otoczenie. Poziom 3 (ang. *Conditional Automation*) odnosi się do pojazdów, w których konieczny jest udział kierowcy, który nie musi monitorować na bieżąco otoczenia, jednak podczas jazdy musi być gotowy do przejęcia kontroli nad pojazdem. Wysoki stopień automatyzacji zapewnia poziom 4 (ang. *High Automation*), w którym pojazd w określonych warunkach może wykonywać wszystkie funkcje związane z jazdą, a kierowca posiada jedynie możliwość sterowania pojazdem. Ostatni najwyższy 5 stopień (ang. *Full Automation*) umożliwia pojazdowi wykonywanie wszystkich funkcji jazdy w każdych warunkach.

Odmienny, chociaż bardzo zbliżony podział proponuje także Komisja Europejska w opracowaniu przygotowanym na jej zlecenie<sup>11</sup>. Organy Unii Europejskiej posiłkują się w tym zakresie **klasyfikacją Międzynarodowego Stowarzyszenia Inżynierów Motoryzacji (ang. SAE International)<sup>12</sup>**. Odpowiednio na poziomach od 0 do 2 kierujący jest odpowiedzialny

9 Ang. *National Highway Traffic Safety Administration*.

10 Zob. *Automated Vehicles for Safety*, National Highway Traffic Safety Administration, <https://www.nhtsa.gov/technology-innovation/automated-vehicles-safety>, dostęp: 05.06.2018; U.S. Department of Transportation, *Automated Driving Systems: A Vision for Safety*, [https://www.nhtsa.gov/sites/nhtsa.dot.gov/files/documents/13069a-ads2.0\\_090617\\_v9a\\_tag.pdf](https://www.nhtsa.gov/sites/nhtsa.dot.gov/files/documents/13069a-ads2.0_090617_v9a_tag.pdf), dostęp: 05.06.2018.

11 *Autonomous cars: a big opportunity for European industry*, Digital Transformation Monitor 2017, [https://ec.europa.eu/growth/toolsdatabases/dem/monitor/sites/default/files/DTM\\_Autonomous%20cars%20v1.pdf](https://ec.europa.eu/growth/toolsdatabases/dem/monitor/sites/default/files/DTM_Autonomous%20cars%20v1.pdf), dostęp: 05.06.2018; M. Alonso Raposo, B. Ciuffo, M. Makridis, C. Thiel, *The r-evolution of driving: from Connected Vehicles to Coordinated Automated Road Transport (C-ART)*, JRC Science for Policy Report 2017, [http://publications.jrc.ec.europa.eu/repository/bitstream/JRC106565/art\\_science\\_for\\_policy\\_report\\_1-soa\\_final\\_tobepublished\\_online.pdf](http://publications.jrc.ec.europa.eu/repository/bitstream/JRC106565/art_science_for_policy_report_1-soa_final_tobepublished_online.pdf), dostęp: 05.06.2018.

12 Zob. Strona internetowa SAE International, <https://www.sae.org/>, dostęp: 05.06.2018.



za kontrolę nad pojazdem, a w sytuacji nagłego zdarzenia ma on zaledwie ułamek sekundy na odpowiednią reakcją i przejęcie kontroli nad autem. W ramach stopnia 3 osoba sprawująca kontrolę ma kilka sekund na reakcję w przypadku konieczności przejęcia panowania nad pojazdem. Tymczasem poziom 4 oraz 5 charakteryzują się stosunkowo długim czasem reakcji ze strony człowieka wynoszącym nawet do kilku minut<sup>13</sup>.

Wobec szerokiego rozumienia definicji wprowadzonej do u.p.r.d. przyjęć należy, że na podstawie nowych przepisów testowanie pojazdów samosterujących jest dopuszczalne na wszystkich wymienionych poziomach autonomiczności.

Analizując kolejne człony definicji pojazdu autonomicznego wypada zwrócić uwagę, iż **kierujący w każdej ma być zdolny do przejęcia kontroli nad pojazdem**. Jednocześnie art. 65n ust. 1 pkt 2 u.p.r.d. stanowi, że organizator prac badawczych jest zobowiązany zapewnić, aby w trakcie prowadzenia prac badawczych w pojeździe autonomicznym, w miejscu przeznaczonym dla kierującego, znajdowała się osoba posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdem, która w każdej chwili może przejąć kontrolę nad tym pojazdem. Swoiste rozszerzenie definicji o treść wskazanego przepisu pozwala przypuszczać, że testowane pojazdy muszą zostać zaopatrzone m.in. w układ kierowniczy, a także pozostałe elementy konieczne, by w sytuacji zaistnienia niebezpieczeństwa, możliwe było przejęcie kontroli przez człowieka. Tymczasem koncern samochodowy General Motors na początku 2018 roku ogłosił, iż podejmuje próby w zakresie uzyskania w Stanach Zjednoczonych zezwolenia na użytkowanie **pojazdów, na pokładzie których nie znajdują się takie elementy jak kierownica, pedały hamulca bądź gazu**. Co więcej, koncern zamierza rozpocząć produkcję tego typu samochodów<sup>14</sup>.

Z drugiej strony w polskiej, niedawno znowelizowanej ustawie nie przewidziano nawet rozwiązań dotyczących testowania na drogach krajowych

---

13 M. Czenko, *O testowaniu samochodów autonomicznych (krytycznych) słów kilka*, Transport Publiczny 2018, <http://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/o-testowaniu-samochodow-autonomicznych-krytycznych-slow-kilka-57672.html>, dostęp: 05.06.2018.

14 A. Kublik, *GM zapowiada seryjną produkcję samochodów autonomicznych bez kierowcy i pedałów*, Gazeta Wyborcza, 12.01.2018, <http://wyborcza.pl/7,155287,22888390,gm-zapowiada-seryjna-produkcje-samochodow-autonomicznych-bez.html>, dostęp: 06.06.2018.

pojazdów niewyposażonych w kierownicę czy szereg pedałów. Dlatego niezbyt postępowe, częściowo konserwatywne podejście ustawodawcy do zagadnień związanych z testowaniem pojazdów autonomicznych, nasuwa pytania w zakresie elastyczności oraz pewnej współczesności znowelizowanego aktu w stosunku do rzeczywistych realiów panujących na rynku pojazdów samosterujących.

Analizując przedmiotowe zagadnienia warto także zwrócić uwagę na różnice występujące pomiędzy dwoma pojęciami pojawiającymi się na gruncie u.p.r.d., tj. „kierujący”, które stanowiło już przedmiot analizy niniejszego artykułu, a także „kierowca” uregulowane w art. 2 pkt 21 ww. ustawy, oznaczające **osobę uprawnioną do kierowania pojazdem silnikowym lub motorowerem**. Rozgraniczenie tych dwóch terminów może okazać się pomocne przy uwzględnieniu faktu, że w Polsce obowiązują obecnie dwie konwencje o ruchu drogowym – z 1949 r.<sup>15</sup> oraz 1968 r.<sup>16</sup> Każda z nich zawiera uregulowania przewidujące konieczność przebywania w pojeździe kierującego gotowego do nieprzerwanego panowania nad pojazdem. Uzasadnienie projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych nie zawierało jednak żadnych refleksji w zakresie przystawalności przepisów krajowych do aktów prawa międzynarodowego wiążących Polskę.



## **ZEZWOLENIE NA PROWADZENIE PRAC BADAWCZYCH**

W znowelizowanej u.p.r.d. została również uregulowana kolejność procedur umożliwiających testowanie pojazdów samosterujących. Nowo wprowadzony art. 65 ust. 1 stanowi, iż prowadzenie prac badawczych w ruchu drogowym na drogach publicznych, w szczególności na potrzeby zastosowania pojazdów autonomicznych w transporcie zbiorowym i realizacji innych zadań publicznych, jest możliwe **pod warunkiem spełnienia wymagań bezpieczeństwa i uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie tych prac**. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na niedba-

---

15 Konwencja o ruchu drogowym, protokół w sprawie znaków i sygnałów drogowych oraz akt końcowy podpisane w Genewie dnia 19 września 1949 r.

16 Konwencja o ruchu drogowym sporządzona w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r.



łość ustawodawcy, który w tym samym artykule (art. 65l ust. 4 pkt 1) postępuje się pojęciem „pozwolenie”<sup>17</sup>.

Wymagania w zakresie bezpieczeństwa nie zostały jednak sprecyzowane ani w przepisach ustawy, ani nie zawarto w niej odesłania do uregulowania tych kwestii w stosowanym rozporządzeniu wykonawczym. Zarówno osoba fizyczna, osoba prawna bądź jednostka organizacyjna może stać się **organizatorem prac badawczych**, gdyż przepisy ustawy nie dookreślają wymogów, jakimi powinien czynić zadość podmiot pełniący rolę organizatora. Brak uregulowań w powyższym zakresie pozostawia organowi zbyt dużą swobodę interpretacyjną, natomiast dla organizatora może to nastroczać szereg niepewności.

Zezwolenie wydaje w drodze decyzji organ zarządzający ruchem na drodze, na której planuje się przeprowadzenie prac badawczych, na pisemny wniosek organizatora prac badawczych (art. 65l ust. 2 u.p.r.d.). Dokument wydaje się po przeprowadzonych **konsultacjach z mieszkańcami gminy**, na terenie której mają być prowadzone prace badawcze. Organ zamieszcza na swojej stronie internetowej złożony wniosek i wyznacza nie krótszy niż 7 dni termin na zgłaszanie uwag. W toku konsultacji właściciel nieruchomości położonej wzdłuż planowanej trasy, po której będzie poruszał się pojazd autonomiczny, może zgłosić **sprzeciw skutkujący odmową wydania zezwolenia**. Ponadto organ wydaje zezwolenie po uzyskaniu zgody właściwego zarządcy drogi, a także zasięgnięciu opinii właściwego komendanta wojewódzkiego Policji dotyczącej wpływu badań na płynność ruchu po planowanej trasie, po której będzie poruszał się pojazd autonomiczny.

W tym miejscu pojawia się pytanie, czy wprowadzenie wspomnianego sprzeciwu nie stanowi zbyt surowego dla organizatora prac badawczych rozwiązania<sup>18</sup>. Zakaz poruszania się pojazdów autonomicznych po określonym terytorium nie powinien wpływać na ochronę zdrowia, życia bądź mienia właściciela nieruchomości. Sprzeciw jednego właściciela nieruchomości położonej wzdłuż planowanej trasy skutkuje odmową wydania zezwolenia, podczas gdy w ustawie brak jakichkolwiek wytycznych w zakresie opinii wydawanej przez komendanta wojewódzkiego Policji. Tym

---

17 M. Czenko, *O testowaniu...*, wersja internetowa, dostęp: 05.06.2018.

18 K. Krawczyk, *Zielone światło...*, wersja internetowa, dostęp: 05.06.2018.

samym nie wiemy, czy powinna ona zawierać chociażby spostrzeżenia aprobujące lub negujące pomysł prowadzenia prac badawczych na konkretnej trasie.



## **PORZĄDEK PRAC BADAWCZYCH**

Wniosek organizatora prac badawczych o wydanie zezwolenia na prowadzenie prac musi zawierać m.in. takie elementy jak: imię, nazwisko lub firmę (nazwę) oraz adres zamieszkania lub siedziby organizatora prac badawczych, informację o miejscu i dacie rozpoczęcia oraz zakończenia prac badawczych, planowany przebieg trasy, po której będzie poruszał się pojazd autonomiczny, a także wykaz osób odpowiedzialnych za zabezpieczenie trasy pojazdu autonomicznego. Prawodawca zdaje się sądzić, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa wystarczy jedynie, by organ zarządzający ruchem na drodze posiadał **informację o przebiegu trasy pojazdu**. nierozwiązana pozostaje także kwestia ewentualnej zmiany trasy pojazdu przez organizatora prac. Jedynym rozwiązaniem na gruncie obecnie obowiązujących przepisów wydaje się być wszczęcie na nowo całej procedury wydawania zezwolenia.

Na podstawie dyspozycji art. 65n ust. 1 pkt 3 u.p.r.d. organizator prac badawczych jest zobowiązany przekazywać do wiadomości publicznej informacje o planowanych pracach badawczych i przebiegu trasy, po której będzie poruszał się pojazd autonomiczny. Jednakże w ustawie nie przewidziano gruntownych wytycznych w zakresie sposobu przesyłania informacji, jak również okresu czasu, w jakim należy dopełnić tej powinności.

Organizator prac badawczych jest zobowiązany w terminie 3 miesięcy od dnia zakończenia testów przekazać Dyrektorowi Transportowego Dozoru Technicznego **sprawozdanie z przeprowadzonych prac badawczych** związanych z testowaniem pojazdów autonomicznych oraz ich wyposażenia. Tego typu sprawozdania już od kilku lat są publikowane przez producentów pojazdów w Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych. Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego nie jest jednak organem wydającym zezwolenie, zatem niezrozumiała zdaje się być decyzja ustawodawcy o kierowaniu sprawozdań do Dyrektora TDT zamiast organu zarządzającego ruchem na drodze. Powyższe potęguje fakt, że do chwili





obecnej do ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym<sup>19</sup> nie zostały wprowadzone stosowne zmiany.



## OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

Znowelizowana ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym zawiera także regulacje w zakresie odpowiedzialności za ruch pojazdów autonomicznych, a także jej wpływu na ubezpieczenie obowiązkowe posiadaczy pojazdów mechanicznych. Przepisy u.p.r.d. przewidują, że do wniosku o wydanie zezwolenia, organizator prac badawczych dołącza dokument potwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej organizatora prac badawczych za szkody powstałe w związku z prowadzeniem prac badawczych związanych z prowadzeniem pojazdów autonomicznych.

Co do zasady ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest jednym z rodzajów ubezpieczeń obowiązkowych uregulowanych w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych<sup>20</sup>. Tymczasem w zaktualizowanej u.p.r.d. posłużono się określeniem „**obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej organizatora prac badawczych**”. Jednakże nie wiadomo zarazem, w jaki sposób traktować wspomniane ubezpieczenie organizatora, tj. odnosić się tak samo jako do ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, czy jednak przyjmować, iż stanowi nowy rodzaj ubezpieczenia obowiązko-

---

19 Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1040 z późn. zm.).

20 Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 z późn. zm.).

wego o odrębnym charakterze w stosunku do klasycznego OC. Niestety także uzasadnienie projektu nie rozwiewa powyższych wątpliwości<sup>21</sup>.



## PIERWSZE POJAZDY AUTONOMICZNE W POLSKICH MIASTACH

Wzorowym przykładem miasta wprowadzającego technologię w zakresie jazdy autonomicznej jest Jaworzno, gdzie od początku marca 2018 roku po ulicach miasta porusza się specjalnie stworzony do tych celów **pojazd mapujący drogi** oraz ich otoczenie<sup>22</sup>. W samochodzie została wykorzystana technologia łącząca współdziałanie radarów, szeregu kamer oraz lida-rów<sup>23</sup>, dzięki której zostanie stworzona specjalna **trójwymiarowa mapa miasta**. Posłuży ona jako nawigacja dla pojazdów samojezdnych, które na w 2019 roku mają pojawić się na ulicach miasta. Mapowanie stanowi pierwszy krok w kierunku wprowadzenia na ulice miasta samochodów autonomicznych. Następnie dzięki stworzonej mapie możliwe stanie się testowanie pojazdów bezpośrednio na ulicach.

W innym kierunku podążają władze Gdańska, które w niedalekiej przyszłości zamierzają wprowadzić do zasobów pojazdów transportu miejskiego tzw. *robot bus*. Pojazd został stworzony w ramach wspólnego projektu państw z regionu Morza Bałtyckiego, do których zaliczają się m.in. Łotwa, Estonia, Finlandia, Szwecja, Norwegia, a także Polska. Testy *robot busa* potrwają przez cały wrzesień 2019 roku, jednak przez cały czas przewo- zu w busie obecna będzie osoba nadzorująca poprawność działania ma- szyny. Projekt jest dofinansowany z unijnego programu *Interreg Europe*.

- 
- 21 Rządowe Centrum Legislacji, Uzasadnienie do projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych: Organizatorzy prac badawczych muszą posiadać: dokument potwierdzający zawar- cie umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej oraz dopuszczenie jednostkowe pojazdu. Pozwoli to w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć kwestię odpowiedzialno- ści za ewentualne szkody czy wypadki oraz pozwoli mieć pewność, że testowany pojazd jest sprawny technicznie i nie zagraża bezpieczeństwu innych użytkowników dróg., s. 38, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12297850/katalog/12430702#12430702>, dostęp: 08.06.2018.
- 22 M. Duszczyk, *Samochody autonomiczne na ulicach polskich miast*, Rzeczpospolita, 04.02.2018, <http://www.rp.pl/Miasto-przyszlosci/302049934-Samochody-autonomiczne-na-ulicach-pol- skich-miast.html>, dostęp: 08.06.2018.
- 23 Określenie powstałe od angielskiego akronimu LIDAR, utworzonego od wyrażenia: *Light Detec- tion and Ranging*. Dotyczy urządzenia działającego na podobnej zasadzie jak radar, ale wykorzy- stującego światło zamiast mikrofal; charakteryzującego się przy tym dużą rozdzielczością.



a jego liderem odpowiedzialnym za koordynację jest Uniwersytet Nauk Stosowanych Metropolia w Helsinkach<sup>24</sup>.

Innym polskim miastem, którego władze stawiają na technologie związane z pojazdami samosterującymi jest Lublin, gdzie w styczniu 2018 roku został ogłoszony **przetarg na dostawę autonomicznego autobusu**. Pojazd ma spełniać wymagania trzeciego poziomu autonomiczności w rozumieniu klasyfikacji NHTSA, zatem wymagana będzie obecność kierowcy, który będzie mógł reagować w przypadku zaistnienia takiej konieczności, jednak nie będzie w sposób bezpośredni zaangażowany w kierowanie w klasyczny jego rozumieniu. Władze planują także zakup kolejnych autobusów wyposażonych w systemy jazdy autonomicznej.



## PODSUMOWANIE

Problematyka związana z testowaniem pojazdów autonomicznych stanowi obecnie doniosłe zagadnienie w zakresie stosowania nowoczesnych technologii w życiu codziennym. Jak widać, materia jawi się jako wieloaspektowa i niezwykle skomplikowana, co może stanowić powód pojawienia się w ustawie nowelizującej pewnych nieścisłości. Mowa w szczególności o nieprecyzyjnej definicji pojazdu autonomicznego, które nie przystaje do tendencji pojawiających się na rynku motoryzacyjnym. Za niecelowy należy uznać także pomysł wprowadzenie instytucji sprzeciwu, który może zgłosić właściciel nieruchomości. Takie rozwiązanie z pewnością nie stanowi zachęty dla przyszłych inwestorów. Czynnikiem hamującym rozwój autonomiczności może być także niepewność w zakresie wymogów technicznych, a także spory zakres luzu decyzyjnego, którym dysponuje organ wydający zezwolenie<sup>25</sup>. Ponadto w sposób krytyczny został oceniony brak przepisów regulujących minimalne wymagania techniczne dotyczące pojazdów autonomicznych, jak i kryteria odnoszące się do osób ubiegających się o wydanie zezwolenia na prowadzenie prac badawczych<sup>26</sup>.

---

24 M. Naskręt, *Gdańsk: miejski bus bez kierowcy za 1,5 roku*, 04.12.2017, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Gdansk-miejski-bus-bez-kierowcy-za-15-roku-n119034.html>, dostęp: 08.06.2018.

25 K. Krawczyk, *Zielone światło...*, wersja internetowa, dostęp: 08.06.2018.

26 M. Czenko, *O testowaniu...*, wersja internetowa, dostęp: 08.06.2018.

Jednakże niezależnie od dostrzeżonych mankamentów wprowadzonych do ustawy – Prawo o ruchu drogowym, na uznanie zasługuje koncepcja unormowania zagadnień związanych z autonomicznością pojazdów.



## ABSTRAKT

Wejście w życie ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych stanowi pozytywne rozwiązanie, będące zarazem impulsem dla inwestorów z branży motoryzacyjnej.

W znowelizowanym akcie zawarto m.in. definicję pojazdu autonomicznego, który w polskiej nomenklaturze określany jest także mianem pojazdu samosterującego czy pojazdu samojezdnego. Ponadto ustawa odnosi się do przebiegu procedury umożliwiającej testowanie pojazdów samosterujących, a także zagadnień związanych z wydawaniem organizatorom prac badawczych zezwoleń na prowadzenie prac.

Niektóre polskie miasta korzystają już z rozwiązań zaproponowanych przez nowelę. Po ulicach Jaworzna porusza się pojazd mapujący drogi oraz ich otoczenie, w Gdańsku niebawem zostanie dopuszczony do ruchu tzw. *robot bus*, a w Lublinie ogłoszono przetarg na dostawę autonomicznego autobusu.

Co prawda ustawodawca projektując przepisy w powyższym zakresie, nie ustrzegł się pewnych błędów, jednak samą koncepcję unormowania zagadnień związanych z autonomicznością wypadła uznać za krok w dobrym kierunku.



## SUMMARY

The Act of 11th January 2018 on electromobility and alternative fuels is a positive solution that is being an incentive for investors in the automotive industry.

The amended act includes the definition of an autonomous vehicle, which in the Polish nomenclature is also referred to as a self-driving vehicle or



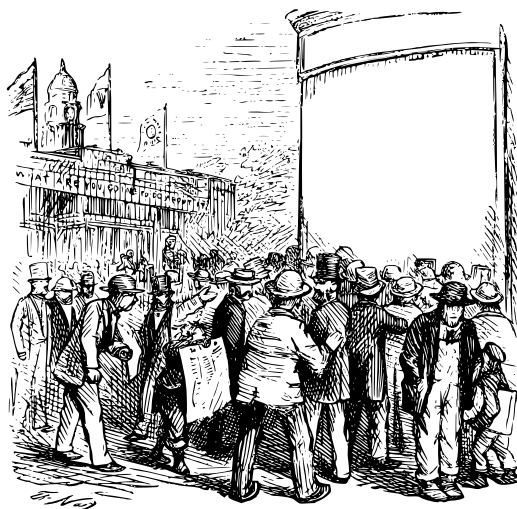
driveless vehicle. In addition, the Act refers to the course of the procedure enabling the testing of self-steering vehicles, as well as the issues related to the issuance of permits to the organizers of the research.

Some Polish cities already use the solutions proposed by the Act. In Jaworzno there is a vehicle moving around mapping the streets and their surroundings, a bus robot will be allowed to move in Gdansk soon, and in Lublin has been announced a tender for the delivery of an autonomous bus.

Although the legislator did not avoid some mistakes while designing the provisions in the above-mentioned area, the very concept of regulating issues related to autonomy should be considered as a positive solution.



# Afisz



MP

**MŁODA  
PALESTRA**

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Innovative  
**LAWYERS'**  
**CONFERENCE**



Czyli jakie wyzwanie  
 stoi przed współczesnym  
 prawnikiem?

**adw. Joanna Tkaczyk**

Redaktor „Młodej Palestry”

15 czerwca 2018 r. w Warszawie odbyła się Innovative Lawyers' Conference, której „Młoda Palestra-Czasopismo Aplikantów Adwokackich” występować w roli patrona medialnego. Konferencja była miejscem wymiany spostrzeżeń i doświadczeń specjalistów z branży prawniczej i okołoprawniczej, którzy są otwarci na innowacyjne rozwiązania.

Zaproszeni prelegenci mogli zaprezentować stosowane przez nich w kancelariach lub przez ich klientów, nowoczesne rozwiązania służące prawnikom w rozwijaniu przyszłościowych kancelarii.

Program konferencji miał na celu odpowiedź na pytanie: jakie wyzwanie stoi przed współczesnym prawnikiem? W trakcie wydarzenia uczestnicy dowiedzieli się, że podstawa to umiejętność łączenia pracy merytorycznej z biznesowym i innowacyjnym podejściem w prowadzeniu kancelarii. Połączenie wiedzy i doświadczenia z umiejętnym pokazaniem klientowi, że prawnik tę wiedzę i doświadczenie posiada.

Konferencja podzielona na 4 bloki, rozpoczęła się o godzinie 9 w hotelu „Intercontinental” w Warszawie.





waniu relacji z Klientem, a następnie przystąpiono do prezentacji dotyczących budowania wizerunku eksperta za pomocą platformy LinkedIn, używania *social media* i nowych technologii w budowaniu własnej marki oraz relacji z klientem, a w szczególności popełnianych błędów. Wystąpienia miały na celu przybliżenia przedstawicielom zawodów prawniczych, jak za pośrednictwem serwisów społecznościowych, można budować swój wizerunek profesjonalnego prawnika, ale też przestrzegać przed ewentualnymi błędami.

Po przerwie, podczas 2 bloku konferencji, podjęto temat nowych technologii, które prawnicy powinni traktować jak sprzymierzeńca, a nie jak wroga. Prelegenci podkreślili, że Microsoft, jako system operacyjny udostępnia bardzo szeroki wachlarz usług, z którego przeciętny użytkownik nie wykorzystuje nawet w 10%. Dzięki programom Microsoftu można zarządzać życiem całej kancelarii. Podjęto też próbę zobrazowania aplikacji, za pomocą której klienci umawialiby się na wizyty w kancelarii. Na zakończenie bloku zainicjowano temat zastąpienia prawników przez sztuczną inteligencję.

Po krótkim lunchu goście konferencji zostali zaproszeni na 3 blok, który rozpoczął się od wystąpienia dotyczącego rekrutacji prawników. Prezentacja przygotowana przez Panią Monikę Pacoche – *headhunterkę* z firmy HRK SA (zajmującą się rekrutacją prawników) wzbudziła ogromne zainteresowanie. Poruszane problemy dotyczące wymagań pracodawców i poszukiwań odpowiedniego pracownika do kancelarii, a także wynagrodzeń i oczekiwań potencjalnych pracowników, były dobrym wprowadzeniem do kolejnej debaty, w trakcie której zaproszeni goście z dużych kancelarii (adw. Agnieszka Wiercińska-Krużewska, adw. Agnieszka Pytlas, r.pr. Filip Elżanowski), firm inwestycyjnych (r.pr. Joanna Chmiel) oraz operatora płatności internetowych (r.pr. Bartosz Berestecki) dyskutowali o sytuacjach, kiedy prawnicy nie spełniają oczekiwań klientów, o komunikacji z klientami, a także o nowych trendach w innowacyjności świata prawniczego. Niewątpliwie podczas debaty nie mogło zabraknąć wątku dotyczącego edukacji, gdzie przedstawiciel środowiska akademickiego dr hab. Filip Elżanowski, podkreślił, że bardzo stara się w swojej pracy na Uniwersytecie Warszawskim, przygotować przyszłych prawników do pracy na *case`ach*. Przedstawiciele świata biznesu podkreślali, że najważniejsza jest komunikacja z klientem i rozwiązywanie problemów od strony biznesowej, zaś

przełożenie języka prawniczego dla potrzeb biznesu jest sztuką. Podkreślono też, że prawnicy powinni być elastyczni, ale też posiadać wyobraźnię oraz znajomość branży, w której mają świadczyć usługi prawnicze. Prelegenci zauważyli, że jest ogromna konkurencja pomiędzy kancelariami i prawnicy powinni być innowacyjni, zresztą podobnie jak samo świadczenie usług prawniczych. Komunikacja i dobra relacja z klientem jest możliwa tylko poprzez samoorganizację kancelarii i jej innowacyjność.

Możliwości magazynowania danych to jedna z podstawowych kwestii funkcjonowania kancelarii. Jak wskazali zaproszeni Prelegenci, korzystanie z tzw. „*chmury*” znacznie podnosi komfort pracy prawników. Kolejnym systemem wsparcia pracy prawnika jest możliwość *bilowania* przy użyciu telefonu w czasie rzeczywistym, bez zbędnego wypełniania plików, a poprzez aplikację.

Zaproszeni Goście uznali, że co prawda śniadania biznesowe już straciły na świeżości, ale to tylko motywuje do tego, żeby być jeszcze bardziej innowacyjnym. Jednak należy pamiętać, że możliwość bezpośredniego spotkania z innym człowiekiem zawsze jest dobrym narzędziem marketingowym. Oczywiście pojawią się nowe rozwiązania, szczególnie w związku z rozwojem systemów komunikacji.

Innowacyjność ma pomagać, ma sprawiać, że będziemy mieli możliwość szybciej i efektywniej tworzyć relacje z klientem. Jak to trafnie podsumowano: nowoczesnych technologii nie będziemy mogli zatrzymać, ale możemy je w mądry sposób wykorzystać. Konkluzja debaty to recepta dla każdego prawnika: połączenie narzędzi marketingowych i nowych technologii, które natychmiast rodzą niesamowite efekty.

Podczas ostatniej części konferencji debatowano o przyszłości zawodu prawnika, o możliwości standaryzacji usług prawnych w spółkach „szytych na miarę”, oczekiwaniach klientów biznesowych, a także o postępie technologicznym, który odstania kolejne obszary. Ciekawe wypowiedzi przedstawili zarówno duży (r.pr. Jarosław Bieroński, r.pr. Dariusz Oleszczuk) jak i mniejszych (r.pr. Łukasz Mróz) zespołów pozwalają wysnuć wniosek, że obecnie prawnik musi mierzyć się z wieloma wyzwaniami – a przede wszystkim łączyć merytoryczną pracę z biznesowym i innowacyjnym prowadzeniem kancelarii.

## PARTNERZY

specprawnik.pl



 **LEXUS**  
Warszawa-Wola

## PATRONI



Okręgowa Izba Radców  
Prawnych w Lublinie



Okręgowa Izba Radców  
Prawnych w Bydgoszczy



Okręgowa Izba  
Radców Prawnych  
w Poznaniu



OKRĘGOWA IZBA  
RADCÓW PRAWNYCH  
W BIAŁYMSTOKU

## PATRON NAUKOWY



## PATRONI MEDIALNI

 **RZECZPOSPOLITA**

(MP)


**MŁODA  
PALESTRA**  
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

## PARTNERZY BANKIETU

**M&P**  
ALKOHOLE I WINA ŚWIĄTA

**Centrum  
IKEA® dla Firm**

## ORGANIZATORZY

  
**b.wise**



**REVEO**

Debata zaproszonych prelegentów pozwoliła na pewną polaryzację w zakresie działań prawników – z jednej strony efektywnej oferty kosztowej i standaryzacji usług prawnych, a z drugiej skrojonych na miarę potrzeb konkretnego klienta. Prelegenci podkreślali, że przyszłość zawodu związana jest z oczekiwaniami klientów, a dla nich ważne z kolei jest, jaką wartość do ich działań biznesowych będzie wnosił prawnik. Wskazano, że istotne jest informowanie klientów o zmianach w prawie, ale pod kątem danej działalności biznesowej, a także alerty, które pozwolą danemu przedsiębiorcy przygotować się do zmian.

Jak wskazywał r.pr. Jarosław Bieroński, rynek nie jest hermetyczny, gdyż wraz z postępowaniem technologicznym, odślaniają się kolejne obszary, gdzie produktów prawniczych nie ma, a dotychczasowe modele biznesowe w gospodarce cyfrowej nie mają zastosowania. Ponieważ nie są w stanie zaoferować produktu, to nowoczesne technologie wchodzą w obszar obrotu prawnego i w związku z tym też do kancelarii.

Konferencja nowoczesnych i otwartych na nowe rozwiązania prawników była doskonałą okazją do wymiany opinii i doświadczeń. Podczas Innovative Lawyers' Conference uczestnicy mogli zdobyć wiedzę dotyczącą umiejętnego budowania marki kancelarii w mediach społecznościowych, dowiedzieć się czym potencjalni klienci kierują się przy wyborze kancelarii, a także jak skorzystać z nowych technologii, by te przyczyniły się do poprawy jakości świadczonych usług, ale też były przede wszystkim przydatne w zarządzaniu kancelarią.

Partnerami Konferencji byli:

- serwis [specprawnik.pl](http://specprawnik.pl);
- HRK SA;
- Lexus Warszawa – Wola.



Patronat nad Konferencją objęli:

- Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu;
- Okręgowa Izba Radców Prawnych w Zielonej Górze;
- Okręgowa Izba Radców Prawnych w Lublinie;
- Okręgowa Izba Radców Prawnych w Bydgoszczy;
- Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu;
- Okręgowa Izba Radców Prawnych w Białymstoku;

Patronat naukowy sprawowała Uczelnia Łazarskiego.

Patronami medialnymi byli:

- Rzeczpospolita
- Młoda Palestra-Czasopismo Aplikantów Adwokackich.

Partnerami bankietu byli:

- M&P,
- Centrum IKEA dla Firm.

Organizatorzy wydarzenia: B-Wise oraz REVEO.



# Innovate Legal Services Forum 2018



najważniejsza konferencja  
prawników w regionie CEE  
już za nami!

**adw. Klaudia Kądrowska**

Redaktor „Młodej Palestry”

**Innovative Legal Services Forum 2018 - najważniejsza konferencja  
prawników w regionie CEE już za nami!**

**„To biznes napędza prawo, a nie prawo napędza biznes”**

Jürg Birri, Global Head of Legal, KPMG

**Nowe technologie, biznes i zarządzanie kancelarią w regionie CEE** - to tematy, z którymi zmierzli się liderzy firm prawniczych i konsultingowych oraz znamienici innowatorzy w ramach konferencji **Innovative Legal Services Forum 2018**. To już z trzecia doroczna konferencja organizowana w Pradze przez czeskie wydawnictwo **Economia**. W tym roku, **ponad 100 uczestników** zgromadziło się w Slovansky Dum w dniu 17 maja by poznać nowe trendy dominujące na rynku prawniczym.

Główny dzień konferencji rozpoczęło przywitanie gości przez organizatorów - **Jaroslava Kramera** (menedżera wydarzenia, redaktora **Economia**) ora **Romana Letuske** (redaktora naczelnego **Economia**). Przemówienie wstępne zostało wygłoszone przez Roberta **Němec** - prezesa czeskiej izby adwokatów.



Konferencja została podzielona na panele, które dotyczyła odpowiednio - nowych technologii, wizji rozwoju biznesu oraz wizji zarządzania kancelarią w regionie CEE.

**Sztuczna inteligencja** pomoże w zbiorze danych i informacji oraz przygotowywaniu standardowych kontraktów, a w przypadku prawa anglosaskiego- pozwoli również na poszukiwanie odpowiedzi na pytania prawne osądzone w innych, analogicznych wyrokach - tego zdania jest **Andrew Ar-ruda**, założyciel i prezes ROSS Intelligence. Czy sztuczna inteligencja może zatem zastąpić pracę prawnika? Jego zdaniem nie jest to możliwe - ale AI przyczyni się do rozszerzenia potencjału i możliwości rozwoju kancelarii.



W dyskusji „Legal Tech& Law Firms”, **Orsolya Gorgényi** wskazała, że efektywne zbudowanie kancelarii powinno opierać się na trzech filarach: prze-myślanej strategii, która pozwala na implementację nowych technologii; **efektywnych narzędzi technologicznych**, które pozwolą na redukcję kosztu administracyjnego oraz na poprawę obszaru business development oraz kompetencji miękkich pracowników skierowanych na efektywną ko-munikację i sprzedaż. Zdaniem **Thomasa Northoffa**, partnera Deloitte Tax&Legal, w związku z tym, że prawo zmienia się w kierunku bizneso-

wym, konieczne jest również **przejście od doradcy prawnego w stronę doradcy biznesowego**, który jest w stanie kompleksowo zrozumieć potrzeby klienta. Jego zdaniem technologia ma służyć przede wszystkim zastąpieniu czynności powtarzalnych. **Břetislav Šimral** z kancelarii Dentons dodał, że przy szukaniu rozwiązań, kancelarie powinny korzystać również z innych niż prawnicze źródeł informacji.

Zdaniem **Cathrine Bamford**, założycielki i prezes spółki BamLegal specjalizującej się w automatyzacji procesów prawniczych, kolejne trendy w **automatyzacji procesów będą dotyczyły sfery możliwości z współpracy z technologiami oraz obszaru negocjacji i zarządzania informacją**. Z kolei **Ondřej Materna**, założyciel Legito, wskazał, że automatyzacja pozwoli na **oszczędności w zaangażowaniu czasowym prawników**. Przykładowo, w przypadku dokumentu korporacyjnego liczącego 100 stron, zawierającego około 70 opcji słownych oraz przygotowywanego 30 razy w roku, oszczędność roczna to aż 450 roboczogodzin.

Kolejna część konferencji dotyczyła wizji rozwoju biznesu. Zdaniem **Fridricha Blase**, nie ma jednego modelu biznesowego przyszłości, ale różnice odnoszą się do sposobu świadczenia usług. W segmencie usług B2B zawsze będzie bezpośredni kontakt pomiędzy kancelarią a klientem. Zmiany natomiast dotyczą segmentu B2C, w którym **świadczenie usług będzie odbywało się głównie wirtualnie** –wskazywał Blase. **Jana Blount**, menedżer do spraw innowacji w DLA Piper, podkreśliła, że kluczową kwestią w rozwoju rynku jest kapitał ludzki. W jej ocenie, kluczowe jest zaangażowanie pracowników **będących innowatorami w funkcje menedżerskie**, a kluczowe cechy pracowników to **umiejętność dopasowania się do zmian oraz umiejętność współpracy**. Podobnego zdania jest **Jürg Birri**, globalny szef kancelarii prawnej KPMG. **To biznes napędza prawo, a nie prawo napędza biznes**. W związku z tym powinniśmy zmieniać ludzi, którzy będą project managerami rozumiejącymi biznes – wskazał Birri.

A jaka jest wizja rozwoju CEE? Innowacje, to główny temat wypowiedzi ekspertów w trzeciej części panelu. Zdaniem **Nilemy Bakhty-Jones**, prezes Alacrity, innowacje napędza **połączenie kultury organizacji oraz przywództwa**. A jakie są przeszkody? Nilema Bakhta-Jones sprowadza je to skrótu BATMAN, gdzie B-boss; A-apathy; T-time; M-money; A-always done it that way; N - not my job. W ostatniej części **eksperci CCBE** opowie-





dzieli o planowanych zmianach sieci samorządów prawniczych, które będą skierowane na zwiększenie zaangażowania technologii w pracy prawnika, zapewnienie cyberbezpieczeństwa czy stworzenia modelu działania biznesowego w zmieniającym się pokoleniu prawników i ich klientów.

Wydarzeniami towarzyszącymi były uroczysty bankiet oraz warsztaty z ekspertami.

**Partnerami wydarzenia** byli: kancelaria DAS, Deloitte Legal, Dentons, DLA Piper, Havel&Partners, KPMG, PRK Partners, TaylorWessing, Legito, Unie Podnikovych Pravniku, Ceska Advokatni Komora, Natuzzi Italia, SingleCase oraz Salabka. **Patronat medialny** nad wydarzeniem objęły wydawnictwa: Pravni Radce, Ekonom, Hospodarske Noviny oraz Modern Rizen.

Ponadto, **Młoda Palestra oraz Naczelna Rada Adwokacka**, obok stowarzyszeń ELTA i CCBE oraz słowackiej Izby Adwokackiej, miały przyjemność współpracować z czasopismem *Economia* przy organizacji wydarzenia.

Sylwetki wszystkich prelegentów ILSF2018 znajdują Państwo na stronie: **[www.ilsf2019.com](http://www.ilsf2019.com)**

Informacje o przyszłorocznej konferencji są dostępne na stronie: **[www.ilsf2019.com](http://www.ilsf2019.com)**

**Zapraszamy na Innovative Legal Services Forum 2019, które odbędzie się 30 maja 2019!**



# PRAKTYCZNE METODY PROMOCJI BIZNESU

...  
poradnik dla  
młodego adwokata

**adw. Tomasz Gołębiewski**

Redaktor „Młodej Palestry”

Do grona naszych czytelników zaliczają się przede wszystkim aplikanci adwokaccy, z których część w tym roku osiągnęła wielki sukces zdając egzamin adwokacki. Jest to niewątpliwie ukoronowanie wielu lat starań i ciężkiej pracy, za które należą się każdemu z Was – drogie Koleżanki i Koledzy – serdeczne gratulacje. Zamknęliście jeden rozdział. Przed Wami stoi dziś kolejne wyzwanie.

Dlatego też dziś chciałbym przybliżyć Wam tematykę promocji własnego biznesu (oczywiście w granicach wyznaczonych przez Kodeks Etyki Adwokackiej, dalej: „KEA”) oraz to, w jaki sposób możecie postarać się o swoich pierwszych klientów. Nie będzie to zadanie ani proste, ani też łatwe, ale gwarantuję, że nic nie zastąpi przyjemności budowania własnej marki.

Jednocześnie proszę pamiętać, że poniższy felieton stanowi jedynie prezentację doświadczeń, porażek, prób, błędów i ostatecznie sukcesów autora, dlatego też zaprezentowane treści należy traktować raczej jako wskazówki i przyczynek do własnych wariacji na omawiany temat, aniżeli *check-listę*, która gwarantuje sukces.



## SERENDIPITY, DOPOMÓŻ WŁASNEMU SZCZĘŚCIU

Na podstawie własnych doświadczeń autor zakłada (przyznawszy, że nie przeprowadzał w tym kierunku badań statystycznych), że przeważająca większość aplikantów to osoby zatrudnione na etatach (w kancelariach, spółkach, firmach, etc.), które nie miały jeszcze w pełni do czynienia z „wolnym rynkiem” i jego urokami oraz humorami.

W konsekwencji takiego stanu rzeczy, wśród większości nowo zaślubionych adwokatów dominuje obawa, czy poradzą sobie na rynku i co powinni zrobić, aby wystartować. Nie ma się czemu dziwić, gdyż każdy boi się nieznanego; zwłaszcza, że praktyczne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej i marketing usług prawnych nie jest w ogóle poruszany w trakcie aplikacji czy nawet w toku rozmów z patronem.



## CO MOŻNA ZROBIĆ, ABY ODWRÓCIĆ TEN TREND?

Pierwszą rzeczą, którą powinien wykonać nowo zaślubiony adwokat jest rozmowa ze swoim patronem lub zaufanym starszym kolegą po fachu. Doświadczenie, które te osoby mogą przekazać jest bezcennym źródłem wiedzy o bolączkach rynku, błędach, które można ominąć oraz zasadach rozmów z klientami. Należy jednak pamiętać, że wiedza ta odnosi się do rzeczywistości rynkowej, z którą miało do czynienia poprzednie pokolenie – rynek usług prawnych nieustannie się zmienia.

kać powinniśmy pomyśleć nad uzyskaniem środków na start. Dobrym pomysłem jest zwrócenie się do Urzędu Pracy o bezzwrotne (pod warunkiem spełnienia przesłanek określonych przez właściwy Urząd Pracy jak np. opłacenia ZUS przez rok) dofinansowanie na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej – kwota możliwych do uzyskania środków oscyluje wokół kwoty 20 tys. złotych i jest wystarczająca, aby zakupić wszelkie potrzebne na początku sprzęty (laptop i akcesoria komputerowe, meble, aparat do zdjęć akt, dobrej klasy drukarkę i skaner, etc.), oprogramowanie (do tworzenia tekstów, obróbki zdjęć, zamiany zdjęć akt na tekst, antywirusa, etc.), materiały reklamowe (grafika, logo, wizytówki, tablica przed biurem, itp.), czy wreszcie, aby stworzyć stronę internetową (nie każdy

jednak Urząd dopuszcza przeznaczanie przyznanych środków na ten cel). Adeptci prawa nie powinni mieć problemów ze skonstruowaniem skutecznego wniosku i biznesplanu. Co więcej, stworzenie tej dokumentacji powinno pomóc w wykrystalizowaniu własnej strategii biznesowej. Polecam poeksperymentowanie z metodą *canvas*, gdyż jest to dobre wprowadzenie do podstaw tworzenia biznesplanów – w internecie z pewnością znajdziesz kilka godnych polecenia poradników w tym zakresie.

Rozmawiając o pieniądzach należy mieć świadomość, że nasza działalność gospodarcza będzie skarbonką bez dna przez pierwszy rok lub dwa. Zawsze znajdziecie się jakiś potrzebny zakup, dodatkowe szkolenia, materiały marketingowe lub inne koszty, którym będziemy mogli przypisać cechę „niezbędności”. Kluczem do rozwiązania tego problemu jest wprowadzenie reżimu i restrykcji w wydatkach – przede wszystkim spisanie planowanych wydatków i planowanych zysków (stała obsługa, ostatnie zlecenia, etc.) w zestawieniu miesięcznym i półrocznym.



## REFERENCJE, NIECH LUDZIE O TOBIE ROZMAWIĄJĄ

Jak wszystkim nam wiadomo, Kodeks Etyki Adwokackiej ogranicza możliwość aktywnej i płatnej promocji w niemalże 100%. To czego KEA jednak nie zabrania, to możliwość zwrócenia się do naszych byłych klientów o sporządzenie pisemnych referencji (autor zakłada, że każdy aplikant prowadził w mniejszym lub większym stopniu sprawę któregoś ze swoich znajomych lub członków rodziny). Nawet jeżeli nie otrzymamy pisemnego poświadczenia naszych kompetencji, to z pewnością ci ludzie zaczną rozmawiać między sobą i ich znajomymi o naszym nowo nabytym tytule zawodowym. Zazwyczaj to właśnie tego typu „przypadek” decyduje, że ktoś o nas dopyta lub, że zostaniemy komuś poleceni. Generowanie nienachalnych „bodźców informacyjnych” jest kwintesencją marketingu szeptanego. Eksperymentuj z tą metodą.

Dobrym pomysłem będzie również skompletowanie zaświadczeń z naszych dotychczasowych miejsc pracy. Wszelkie szkolenia, które prowadziliśmy w ramach kancelarii na rzecz podmiotów trzecich mogą okazać się cenną dokumentacją np. na potrzeby wymagań w przetargach publicznych. Odwiedzając ludzi z zaprzyjaźnionych instytucji będziemy się mogli pochwalić



naszym nowym tytułem, nowym zakresem uprawnień i specjalizacji. Nasi dawni pracodawcy mogą okazać się naszymi nowymi klientami.

Pamiętaj, że wdrażając marketing szeptanym nie możesz być nachalny, nikt nie jest nam nic dłużny tylko dlatego, że jesteśmy adwokatami. Podchodź ze spokojem i uśmiechem do ludzi, których spotykasz na swojej drodze. Na pewno co najmniej raz w życiu każdy na aplikacji słyszał o historii pozyskania klienta podczas niezobowiązującej rozmowy w pociągu lub też podczas zajęć sportowych – takie rzeczy naprawdę się zdarzają. Poćwicz umiejętności miękkie, o ile jeszcze nie czujesz się w nich pewny.

Gwarantuję, że nigdy nie unikniemy pytania „a w czym się specjalizujesz?”. Jasno i jednoznacznie przekazany komunikat, że jesteś „prawnikiem przedsiębiorców”, „prawnikiem rozwodowym” albo „obrońcą w procesach karnych” z miejsca zwiększa twoją wiarygodność. Chodzi o pewne zaprezentowane tego, że w czymś jesteś specjalistą. Jeżeli akurat problem tej konkretnej osoby nie będzie wchodził w zakres zaprezentowanej specjalności, to istnieje większe prawdopodobieństwo, że zapyta ona „a czy w tym też byś mógł pomóc...”, niż po komunikacie, że „obsłużysz wszystko” albo „powiedz co ci dolega a może będę mógł ci pomóc”. W społeczeństwie istnieje (uzasadnione zresztą) przekonanie, że jeśli „coś jest do wszystkiego, to jest do niczego”.

Warto zatem poćwiczyć przed lustrem tzw. *elevator pitch*, czyli naszą 30 sekundową prezentację. W internecie możecie znaleźć wiele filmików, które pokazują w jaki sposób skonstruować i przekazać twój indywidualny *elevator pitch*.



## NETWORKING I ZAWIĄZYWANIE SOJUSZY

Networking, czyli bezpośrednie promowanie innych działalności gospodarczych – działalności innego przedsiębiorcy, w tym także innych prawników.

Dlaczego o tym piszę? Przecież tematyka felietonu miała dotyczyć twojej promocji?! Zauważ, że dopiero co opuściłeś aplikację, gdzie poznałeś co najmniej 20 zaufanych kolegów i koleżanek z twojej grupy, którzy specjalizują się w różnych dziedzinach prawa. Nikt nie jest omnibusem i nie

może specjalizować się we wszystkim, dlatego też dobrze, żebyś zdecydował się na specjalizację w wybranej przez siebie dziedzinie prawa. Nie bój się polecać swoich znajomych adwokatów od innych specjalizacji i prześlaj też swoim znajomym jasny komunikat, w których sprawach ty zamierzasz działać. Jest to bardzo skuteczną strategią długofalowego rozwoju, ponieważ statystycznie istnieje zdecydowanie większa szansa, że 20 osób spotka osobę potrzebującą pomocy akurat w twojej specjalistycznej dziedzinie prawa niż wyłącznie ty sam, działając w pojedynkę. W ten bardzo prosty sposób zwiększasz swój zasięg dotarcia do klienta i nic cię to nie kosztuje. Kto wie, może się też okazać, że to twoim znajomym się poszczęści i zdobędą klienta, którego w pojedynkę nie będą w stanie obsłużyć. Dzięki właśnie takim działaniom zaprezentujesz się jako osoba aktywna i przewidująca, którą warto mieć w gronie kontaktów.

Jeszcze raz przypominam – pamiętaj o swoich znajomych! To marketing szepcany stanowi twoją najskuteczniejszą formę pozyskiwania klienta. Z pewnością część z twoich przyjaciół ze studiów i wcześniejszych lat nauki stało się przedsiębiorcami. Odśwież te znajomości, zapowiedz się, zaprosz ich na lunch, podczas rozmowy nie epatuj swoim nowymi tytułami, rozbij raczej o ich profil działalności gospodarczej i obiecaj, że będziesz ich promować. Gwarantuję Ci, że twoi znajomi odwdzięczą się tym samym.

Te zasady znajdą zastosowanie także w codziennych kontaktach. Będziesz musiał zrobić profesjonalne zdjęcie lub ustalić swoje logo? Nawiąż kontakt z fotografem lub grafikiem, wypromuj jego zdjęcia w swoich mediach społecznościowych. Nie konkurujecie przecież na tym samym rynku usług, ale możecie obsługiwać tych samych ludzi. Najlepszym przykładem takiego „sojuszu” będzie wzajemne polecanie (oczywiście bezpłatne) usług biur rachunkowych lub kancelarii doradców podatkowych.



## **LOKALNE ZWIĄZKI PRZEDSIĘBIORCÓW I INSTYTUCJE**

Nie musisz zatrzymywać się wyłącznie na sprzedaży detalicznej. Pójdź o krok dalej. Stań się aktywnym uczestnikiem życia społeczności lokalnej!



Gwarantuję Ci, że w twoim mieście lub najdalej w powiecie, znajdziesz co najmniej kilka lokalnych zrzeszeń przedsiębiorców. W moich rodzinnych stronach co tydzień organizowane są szkolenia dla przedsiębiorców albo spotkania networkingowe przy kawie – jest to świetne miejsce do wymiany pomysłów, tworzenia sojuszy oraz wymiany wizytówek.

Możesz nawet zaferować, że przeprowadzisz dla uczestników takiej lokalnej instytucji jakąś prelekcję lub wykład na obecnie „gorący” temat prawny. Być może uda Ci się nawet przekonać swoją lokalną ORA, aby zorganizować wspólnie konferencję, na jakiś ważny temat. Będzie Cię to kosztować jedynie twój czas (którego na początku działalności i tak będziesz miał w nadmiarze) ale uzyskasz możliwość promocji swojej firmy. Co najważniejsze, to nie ty będziesz promować siebie, tylko ta instytucja zewnętrzna będzie promować wydarzenie z twoim nazwiskiem na plakacie. W większych miastach możesz wykorzystać w tym celu uczelnie państwowe lub prywatne – najprawdopodobniej nie zapłacą Ci za twój (pierwszy) występ, ale dzięki takiemu wydarzeniu z pewnością poznasz nowych ludzi, zwiększysz swoją renomę i wiarygodność na rynku.

Nie tylko instytucje państwowe są chętne aby tworzyć takie *eventy*. Z pewnością odnajdziesz w kalendarzu lokalnych wydarzeń inne miejsca warte odwiedzenia. Nie muszą to być nawet jakieś wyspecjalizowane lokale, pełne klientów z twojej specjalistycznej działości – czasami wystarczy naprawdę tylko dobre słowo o tobie od kolegi z klubu sportowego. W moim przypadku, dzięki trenerowi spotkałem swojego obecnie najlepszego klienta. Nie dyskredytuj więc potencjału tworzenia szczerych relacji z ludźmi z twojego otoczenia – nasi starsi Koledzy celowo umiejscowili takie, a nie inne zakazy reklamy w KEA, gdyż wiedzieli, że w biznesie usług prawnych i tak liczy się przede wszystkim wiarygodność i dobre relacje międzyludzkie.

**Podsumowując**, mam nadzieję, że rozbudziłem w Tobie wiarę we własne możliwości w kwestii wejścia na rynek. Mówi się, że artykułowana mowa jest najpotężniejszą bronią na świecie – a Ty jako adwokat jesteś przecież mistrzem elokwencji! Ja jestem przekonany, że najważniejszą walutą w prowadzeniu działalności usługowej wcale nie są pieniądze (bo one raz są, a raz ich nie ma), a właśnie twoje znajomości i renoma.

Na początku twojej drogi biznesowej z całego serca polecam Ci lekturę książki „*Captivate: the science of succeeding with people*” autorstwa Vanessa van Edwards. Znajdziesz tam mnóstwo technicznych wskazówek jak rozmawiać z ludźmi, w jaki sposób prowadzić negocjować i jak nawiązywać relacje biznesowe.

Kontynuacji felietonu możecie spodziewać się już niedługo na Facebook’u „Młodej Palestry”, do którego polubienia już dziś gorąco zachęcam.

Liczę, że ten felieton stanie się przyczynkiem do ożywionej dyskusji wśród naszych czytelników.





**TABLE OF CONTENTS**

---

**CRIMINAL LAW**

Practical denunciation issues: community policing 10

**Civil law**

RODO - the most important changes in the regulations regarding the processing of personal data after May 25, 2018. Risk analysis and description of selected methods. 22

**Commercial LAW**

Lifting the corporate veil - the concept of piercing liability 52

**Legal Ethics and others**

Testing of autonomous vehicles under the amended Act of 20 June 1997 - Road Traffic Law 72





CYWILNE

ADMINISTRACYJNE



KARNE

GOSPODARCZE

ETYKA I INNE



[www.facebook.com/mlodapalestra](http://www.facebook.com/mlodapalestra)



[mloda.palestra.wa@gmail.com](mailto:mloda.palestra.wa@gmail.com)

Czytaj także na [www.issuu.com/mloda-palestra](http://www.issuu.com/mloda-palestra)